

W Warszawie

Prezydium Światowej Rady Pokoju rozpoczęło obrady

W gmachu Sejmu rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Prezydium Światowej Rady Pokoju — organizacji, która powołana została na II Kongresie ŚR Pokoju, obradującym w 1950 r. w naszej stolicy. W pracach SRP uczestniczą, skupiające szerokie siły społeczne, komitety narodowe pokoju, działające w ponad 100 krajach wszystkich kontynentów.

Warszawska sesja, obok członków Prezydium SRP, zgromadziła zaproszonych na obrady uczestników międzynarodowego spotkania intelektualistów, które obradowało w Warszawie oraz szerokie grono.

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj w Książu

Festyn „Głosu Wielkopolskiego”

Przez cały dzisiejszy dzień odbywać się będą w Książu, miasteczku w powiecie śremskim, imprezy festynowe „Głosu Wielkopolskiego”. O godz. 11 spotkają się z czytelnikami dziennikarze „Głosu Wielkopolskiego”, wzmocnieni osobą znanego rysownika H. Derwicha, o 14 odbędzie się pokaz mody PZGS, z występem zespołu „Relaks” ze Śremu, o 17 — występ zespołu estradowego „Quant” poznańskiego Pałacu Kultury i pokaz mody Wojevodzkiej Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odziewowego. Festyn zakończy zabawa taneczna.

Miejscem większości imprez będzie rynek w Książu (w razie niepogody sala kina). Już od wczoraj trwa w Książu kiermasz PZGS. Dzisiaj czynny będzie ponadto kiermasz reprodukcji Domu Książki. Zapraszamy!

Reportaż z Książa druku jemy na str. 3.

Drugi dzień pobytu E. Gierka w Jugosławii

Braterskie kontakty z ludźmi pracy

Podeczas gdy pierwszy dzień pobytu Edwarda Gierka w Jugosławii wypełniły głównie rozmowy polityczne — drugi dzień — sobota, upłynął pod znakiem bezpośrednich kontaktów przywódcy Polski z ludźmi pracy Jugosławii. Rozpoczął się on od wizyty w największym i najnowocześniejszym w Jugosławii zakładzie produkcji urządzeń gospodarstwa domowego — „Gorenje”, położonym kilkadziesiąt kilometrów od Lublany.

Edwarda Gierka i jego małżonkę oraz towarzyszących mu ze strony jugosłowiańskiej: sekretarza Biura Wykonawczego Prezydium ZKJ — Stana Dolanca oraz członka Biura Wykonawczego Prezydium ZKJ — Stevana Doronjskiego i pozostałe osobistości polskie i jugosłowiańskie powitali serdecznie przedstawiciele załogi fabryki, wręczając gościom z Polski naręczną kwiatów.

Oprowadzany przez członków kierownictwa zakładów Edward Gierek zapoznał się z tokiem produkcji automatycznych pralek, lodówek i innych urządzeń gospodarstwa domowego, wytwarzanych

przez zakłady „Gorenje”. Interesował się on szczególnie rozwojem kooperacji z przemysłem polskim, której wartość w latach 1971 — 1975 powinna osiągnąć kwoty około 25 mln dolarów. W tym roku suma dostaw kooperacyjnych ma wynieść około 3 mln dol. Kooperacja ta dotyczy przede wszystkim pralek automatycznych. Już w chwili obecnej Polska produkuje około 50 proc. wszystkich podzespołów tych pralek dla zakładów w Gorenje. Po ukończeniu niezbędnych inwestycji na Dolnym Śląsku Polska podejmie również kooperację z zakładami jugosłowiańskimi w zakre-

sie produkcji nowoczesnych typów lodówek.

Zakłady „Gorenje” — jak po informował dyrektor generalny Ivan Ateleszek, są wymownym przykładem szybkiego awansu technicznego przemysłu jugosłowiańskiego. Jeszcze przed 20 laty była to mała fabryczka. Dziś zatrudniają one około 5,5 tys. ludzi, posiadając szereg filii w licznych miejscowościach Jugosławii. W chwili obecnej fabrykę opuszcza dziennie około 2.800 najnowocześniejszych kuchni-laboratoriów. 1500 pralek i tyleż samo lodówek.

Dokończenie na str. 2

Hasło Wielkopolski

Wznieść się ponad przeciętność

Jak informowaliśmy 4 i 5 bm. w Zaniemyślu (pow. Środa) odbywała się konferencja robocza przewodniczących prezydów powiatowych i — równorzędnych — miejskich rad narodowych poświęcona przyspieszeniu rozwoju społeczno-gospodarczego Wielkopolski. We wczorajszych obradach brał udział I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada.

4 bm. uczestnicy konferencji omawiając sposoby realizacji zadań (rad narodowych), wniósł uchwały XIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu stwierdzili, że dobre efekty społeczno-ekonomiczne I kwartału br. nie są jeszcze zgodne z wymogami nowoczesności, z ambicjami Wielkopolan. Trzeba więc jeszcze energiczniej przeciwdziałać zjawiskom hamującym rozwój przemysłu, rolnictwa i innych dziedzin życia oraz poprawę warunków socjalno-bytowych.

Związany z tym problem stał się doskonałym przykładem podstawowej funkcji rady narodowej — gospodarza swojego terenu został skonkretyzowany m.in. w postaci ustaleń wzmocnienia kontroli zatrudnienia. Ma ona objąć zakład-

Wiosna w sadach



CAF — fot. Uchymiak

Księgarze — czytelnikom

Dzisiaj kiermasz Domu Książki i „Głosu Wielkopolskiego”

Wszystkich miłośników książki zapraszamy dzisiaj na wielki kiermasz Domu Książki i „Głosu Wielkopolskiego”, który odbywać się będzie, tak jak ostatnio, na Placu Mickiewicza w Poznaniu, z tym samym układem stoisk i znanymi już mieszkańcom Poznania atrakcjami: loterią (do wygrania, przypominamy, m. in. „Fiat” i „Syrenka”), kwiatami, owocami, napojami, lodami, gorącą kiełbasą itp.

Dzisiaj także pisarze, w większości z naszego środowiska, będą dedykowali swoje książki. I tak swoich czytelników zapraszają: od godz. 10 do 11: Alina i Czesław Centkiewiczowie oraz Edmund Pietryk, od godz. 11 do 12: Feliks Fornalczyk i Jan Maria Gises, od godz. 12 do 13: Nikos Chadzinikolau, Jerzy Mańkowski i Bogdan Rutha, od godz. 13 do 14: Krystyna Byczew-

ska i od godz. 16 do 17: Czesław Michniak.

Poznańscy księgarze znowu przez wiele niedzielnych godzin służyć będą ofiarnie swojemu klientowi i pomocą w wyborze interesujących książek. Za tę ich pracę należą się im od wszystkich czytelników podziękowania i uznanie. Postarali się o to, aby na kiermasza i od godz. 16 do 17: Czesław Michniak.

Dokończenie na str. 2

Doniosłe odkrycie doc. dr. K. Kordylewskiego

Ziemia ma 3 księżyce!

Ziemia ma 3 księżyce, a nie 1! Pierwszym jest ten, który znamy wszyscy. Dwa pozostałe, odkryte przez astronoma z obserwatorium UJ, prezesa Polskiego Towarzystwa Astronomicznego — doc. dr. Kazimierza Kordylewskiego, krążą po tej samej orbicie, w tym samym, miesięcznym cyklu wokół Ziemi. Są to ciała pyłowe o średnicy większej od naszego Księżyca o około 10 razy. Patrząc z Ziemi w kierunku Księżyca, księżyce Kordylewskiego znajdują się po jego obu stronach, w równi od Ziemi i od Srebrnego Globu odległościach. Gdyby każdy z nich połączyć linią z Ziemią i Księżycem — powstałyby dwa, równe sobie, trójkąty równoboczne.

Pozzczególne pyłki księżyców Kordylewskiego są oddal-

ne od siebie o przynajmniej 1 km. Dlatego świecą bardzo słabo (świecenie planet — to odbijanie światła) i są trudne do zaobserwowania: wystarcza jakiegokolwiek światło postronne, aby przestały być widoczne.

Ostatecznego potwierdzenia 22-letniej obserwacji doc. Kordylewskiego dokonała dwumiesięczna ekspedycja grupy członków PTA do Afryki Zachodniej, która została zorganizowana dla uczczenia 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Wyprawa powróciła do kraju, przed kilkunastoma dniami. Pośrednio — częściowych dowodów dostarczyły zdjęcia fotograficzne wykonane przez autora odkrycia na specjalnym filmie doręczonym z Moskwy oraz obserwacje, przeprowadzone w czasie lotu „Apolla 15”.

Odkrycie ma doniosłe znaczenie praktyczne. Dopuszcza do wyjaśnienia działania sił, które kształtują pola grawitacyjne w otoczeniu Ziemi i Księżyca. Ma to kapitalne znaczenie m. in. dla precyzji programowania torów lotów statków kosmicznych.

Istnienie innych, poza Księżycem, naturalnych satelitów Ziemi podejrzewali także inni uczeni. M. in. poszukiwał ich bezskutecznie przez 5 lat amerykański astronom, odkrywca Plutona — Thombaugh.

PAP

Odrzucenie prośby H. Braunsteiner — Ryan

Sędzia federalny USA, J. Mishler, odrzucił w piątek prośbę zbrodniarki wojennej, byłej esesmanki, Herminy Braunsteiner-Ryan, o niewydanie jej władzom NRF. Sąd powziął już poprzednio decyzję w sprawie jej ekstradycji. H. Braunsteiner-Ryan próbowała apelować do Sądu Najwyższego. Sędzia federalny uznał jednak, że w sprawach dotyczących ekstradycji nie może być apelacji. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Są jak życie

Dni te urosły do swego rodzaju symbolu. Niby — świąteczne, a jednak świętem nie są. Niby się je obchodzą, a jednak trwają cały rok. Niby się czymś wyróżniają od pozostałych dni kalendarza, a jednak właśnie w tej dziedzinie, której dotyczy, są niemal takie same, jak reszta dni roku. Mimo to urosły do rangi symbolu. Mam na myśli DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY. Upijają nam one pod znakiem kiermaszów książki (nasza redakcja też pomagała takie zorganizować w Poznaniu „Domowi Książki”), różnego rodzaju festynów („Głos” właśnie dzisiaj taki festyn urządza w Książu, o czym szczegółowiej informujemy w innym miejscu), licznych spotkań autorów z czytelnikami, trochę lepiej, choć ciągle jeszcze nie najlepiej zaopatrzonych księgarń, wręczania działaczom kultury i oświaty różnego rodzaju dyplomów, nagród i innych wyróżnień będących dowodem uznania za ich pracę, i tak dalej i tak dalej.

A przecież nie są to wydarzenia ani odświętne, ani też wyjątkowe. Odbywają się one cały rok. Może nie w takim zagęszczeniu czasowym, może nie towarzyszy im taki rezonans publikatorów, może dzieje się to wszystko w trybie bardziej normalnym, roboczym na co dzień. Wprawdzie złośliwi

(gdzie ich nie ma!) twierdzą, że kiermasze książek z okazji „Dni” są tylko po to, żeby na rynku pokazywały się jak meteory atrakcyjne pozycje wydawnicze, ale czy to źle! Pewnie, znacznie lepiej byłoby, gdyby dobre i ciekawe poszukiwane książki można było kupić w księgarniach przez cały rok i to nie koniecznie spod laski. Ale na to trzeba by jeszcze radykalniejszych niż dotychczas zmian w polityce wydawniczej, stosowania ostrzejszych niż dotychczas kryteriów w stosunku do pozycji słabych.

Kto interesował się sprawami czytelników szkolnych, ten doskonale wie, jak nieraz o nie trudno. Zresztą najlepiej o tych sprawach wiedzą sami księgarze. Każdy z nich potrafi wyrwany nawet ze snu wyrecytować na pamięć listę książek, których mógłby sprzedać nieograniczoną liczbę i rejestr tytułów, które z powodzeniem mogłyby się ukazać w znacznie mniejszych nakładach lub wręcz wcale nie ogłaszać pótek księgarskich. W tym permanentnym braku dobrych książek jest wszakże coś, co cieszy. Ukazują się one w nakładach stosunkowo dużych, bez porównania większych niż przed laty (nie mówiąc już o tym, co było przed wojną), a jednak ciągle ich mało. Jest to dowód, że książka się stała artykułem pierwszej potrzeby.

Być może zagalopowałem się trochę. Wszelkiego rodzaju „Dni” zwykło się u nas obchodzić w okolicznościowej gali, w atmosferze prawienia komplementów i wręczenia laurów. Myślę jednak, że akurat te „Dni” tak nam weszły w krew, tak wrosły w pejzaż polskiej kultury, że nie trzeba im wcale żadnego celebrowania i uroczystościowego ceremoniału. Są „Dni Oświaty Książki i Prasy” po prostu przypomnieniem funkcji, które pełnią te czynniki w życiu naszego społeczeństwa, w tworzeniu wartości, w budowaniu pomostu pomiędzy przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Nie podejmuję się w tym miejscu wykazać znaczenia książki nie tylko w życiu narodu lecz w ogóle w życiu całej ludzkości; nie sposób nawet pobieżnie określić na tych łamach sens i funkcję oświaty; niemożliwe byłoby tu choćby tylko streścić czym jest rola prasy, radia i telewizji w życiu współczesnego społeczeństwa. Muśmy sobie uwierzyć na słowo; przyjąć za matematyczny pewnik fakt, że bez oświaty, książki i prasy człowiek byłby istotą prymitywną. Nie byłoby tego co się nazywa narodem, społeczeństwem, nie byłoby żadnego postępu.

Warto to sobie uprzytomnić chociażby raz w roku — zawsze tradycyjnie w maju, tego najpiękniejszego miesiąca, najradosniejszej pory roku. Oświata, książka i prasa towarzyszą nam jednak na każdym kroku przez cały rok są niezbędne do życia współczesnemu człowiekowi, są jak samo życie. Dlatego napisałem na wstępie, że te „Dni” choć się je obchodzi, są prawie takie same jak reszta roku.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dokończenie ze str. 1

Podjęto również produkcję te lewizorów kolorowych. Uru- chomienie produkcji tych os- tatnich ma na celu wykształ- cenie w zakładzie wysoko kwa- lifikowanej kadry elektroni- ków-fachowców, których spe- cjalizacja jest niezbędna rów- nież przy produkcji innych ar- tykułów i wyrobów.

Ostatni etap pobytu w zakła- dzie: przedstawiciele załogi wręczają Edwardowi Gierkowi pamiątkowy złoty emblemat z kłód, prosząc, aby stanął on symbol braterskich uczuć klasy robotniczej Jugosławii dla ludzi pracy w Polsce.

Dziękując za serdeczne przy- jęcie i możliwość zwiedzenia zakładów, których wyroby cie- szą się uznaniem na rynku kra- jowym, Edward Gierek stwier- dza, iż dobrze by było, aby przedstawiciele załogi mogli spotkać się ze swymi polskimi współpracownikami pracy i razem o- mówić z nimi problemy współ- pracy i koprodukcji.

Z zakładów „Gorenje” goście z Polski i towarzyszące im os- obistości jugosłowiańskie uda- ją się do odległej o kilkanaście kilometrów kopalni węgla bru- natnego „Velenje”. Tu Edwar- da Gierka wita przybrana w paradne, górnicze mundury za- łoga.

Górnicy jugosłowiańscy prze- kazują Edwardowi Gierkowi uroczysty galowy strój górni- czy oraz symboliczny kilof, oz- zdobiony pięknym grawerun- kiem.

Za zaszczytne wyróżnienie dziękuje Edward Gierek. Przy- pomina on, iż sam przez 18 lat pracował pod ziemią jako gór- nik i doskonale zna trud pra- cy górniczej. Przekazuje on ser- deczne pozdrowienia od górni- ków polskich — braci górni- czej Jugosławii.

Inżynier Ludvig Mali, dyrek- tor kopalni, informuje pol- skich gości o zamierzeniach w zakresie modernizacji i mecha- nizacji prac górniczych. Poz- woli to na zwiększenie wydó- bycia kopalni z 5 ton do 8 ton na jednego zatrudnionego pod- ziemi. Głównym zadaniem ko- palni jest zaopatrzenie w wę- giel polubelskich elektrowni.

One też są kolejnym etapem zwiedzania. W toku serdecznej, bezpośredniej rozmowy z zało-

Dzisiaj kiermasz

Dokończenie ze str. 1.

szowych stoiskach pokazać najciekawsze i najbardziej ak- tualne publikacje.

Co znajdzie się na dzisiej- szym kiermaszu. Pytamy o to kierownika popularnej Księ- garni „Literackiej” w Pozna- niu Jerzego Mądreka.

— „Literacka” — mówi — organizuje, jak poprzednio, trzy stoiska: z książkami Wy- dawnictwa Poznańskiego, z u- tworami pisarzy poznańskich (prawie 80 tytułów), opubliko- wanymi w różnych wydawni- ctwach kraju oraz z książka- mi wydawnictw różnych. Wszy- stkie cieszą się znacznym po- wodzeniem. Sprzedaliśmy już w ciągu minionych trzech dni kiermaszowych książek pisa- rzy naszego środowiska za oko- ło 13 tysięcy złotych. Poleca- my utwory poszukiwanych twórców. m. in.: Fiedlera, Ba- nacha, Pertka, Topolskiego Centkiewiczów. itp. (mb)

SPORT

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Pogoń — Polonia 1:0

Zagłębie Wałb. — LKS 0:0

II LIGA

Urania — Mikulczyce 1:3

AKS — GKS 0:1

Hutnik — Wistoka 0:1

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Olimpia — Zagłębie 0:0

REGODA

Zachmurzenie niewielkie i u- miarkowane, miejscami, zwiás- cza na zachodzie prześliczowo du- że z przelotnymi opadami i lokal- nymi burzami. Temperatura ma- ksymalna od 20 do 25 stopni. Wia- try słabe i umiarkowane, w cie- sie burz porywiste z kierunków południowo-wschodnich i połud- niowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

Wspólnota socjalistyczna szermierzem sprawy pokoju

Skrót przemówienia premiera Piotra Jaroszewicza

W imieniu KC PZPR i rzą- du PRL, całego naszego społeczeństwa, witam ser- decznie uczestników sesji Pre- zydium Światowej Rady Poko- ju w Warszawie — stolicy Pol- ski, mieście, które szczyci się nagrodą i tytułem miasta poko- ju.

Pokój jest sprawą wszyst- kich narodów, ale jego war- tość najlepiej potrafią ocenić te kraje, które ponosiły groź- nie cenę wojny. Należy do nich Polska. Historia nas nie osz- czedzała. Najtragiczniejsze jednak doświadczenia przynio- sła nam ostatnia wojna świa- towa.

Cóż więc dziwnego, że wła- nie w Polsce tak żywym, spon- tanicznym echem odbiło się hasło obrony pokoju. Polska była inicjatorem i gospodar- zem historycznego już świa- towego Kongresu Intelektuali- stów we Wrocławiu, który po- łożył podwaliny pod później- szy światowy ruch pokoju. W Warszawie, wówczas dopiero podnoszącej się z gruzów, od- był się jesienią 1950 r. II świa- towy Kongres Obrońców Poko- ju. Polska należała do inic- jatorów pamiętnego apelu sztokholmskiego.

Również na oficjalnej arenie międzynarodowej z ONZ na czele, Polska Ludowa występo-

Ponad przeciętność

Dokończenie ze str. 1

Ina sytuacja społeczno-gospo- darcza nie może wywoływać samouspokojenia, wręcz prze- ciwnie — powinna być impul- sem wywołującym dalszą ak- tywizację wszystkich środo- wisk. Wskazane, by aktywiza- cja ta przejawiała się w pod- noszeniu poziomu kultury pra- cy w szerokim tego słowa zna- czeniu. Szczególnie zaś chod- zi o to, by działanie tak władz jak i obywateli było sprawne, racjonalne, zdyscyplinowane, podporządkowane podsta- wnym celom programu wyty- czonego przez VI Zjazd PZPR. Realizacja tego programu wy- maga wzniesienia się ponad przeciętność, co powinno być ambicją Wielkopolan. (y)

Prezydium Światowej Rady Pokoju

Dokończenie ze str. 1

no działaczy politycznych, spo- łecznych, reprezentantów sto- warzyszeń twórczych i przed- stawicieli młodego pokolenia naszego kraju. Łącznie w ob- radach sesji bierze udział bli- sko 200 zagranicznych gości.

W toku 4-dniowej sesji zo- staną przedyskutowane najwa- żniejsze problemy aktualnej sy- tuacji politycznej na świecie, a na tym tle — możliwości dalszego działania na rzecz umacniania pokoju i bezpie- czeństwa oraz rozwoju między- narodowej współpracy. Szczeg- ółnie wiele uwagi poświęci- się dalszemu pokojowemu roz- wojowi stosunków na konty- nencie europejskim.

Uczestnicy sesji Prezydium Światowej Rady Pokoju ser- decznie powitali przybyłego na otwarcie obrad prezesa Ra- dy Ministrów Piotra Jarosze- wicza, który wygłosił przemó- wienie powitalne.

(Skrót przemówienia zamie- szczamy powyżej.)

Głos zabrał sekretarz gene- ralny Światowej Rady Poko- ju Romesh Chandra, który mówił m. in. o inicjatywach Związku Radzieckiego i in- nych krajów socjalistycznych

w dziele umacniania pokoju i odprężenia na świecie, a zwiás- cza na kontynencie europej- skim. Wyrazem hołdu dla tej pokojowej ofensywy socjaliz- mu — oświadczył mówca — jest przyznanie leninowskiej nagrody za utrwalenie pokoju sekretarzowi generalnemu KC KPZR — Leonidowi Breżnie- wowi.

Do uczestników sesji Prezy- dium Światowej Rady Pokoju w Warszawie nadeszły telegra- my z pozdrowieniami i życze- niami owocnych obrad od wie- lu wybitnych mężów stanu i polityków, organizacji polity- cznych i społecznych z wielu krajów. Depesze nadesłał m. in. sekretarz generalny Orga- nizacji Narodów Zjednoczo- nych — Kurt Waldheim. Pod- kreślił on, że problemy stano- wiące przedmiot obrad w Wa- rsawie znajdują się w cen- trum zainteresowania ONZ. Re- zultaty sesji stanowiąc będą cenną pomoc dla prac Organi- zacji Narodów Zjednoczonych.

Po południu — uczestnicy posiedzenia wysłuchali kilku- nastu referatów poświęconych najważniejszym problemom, jakimi żyje dziś współczesny świat. (PAP)

wała wielokrotnie, razem, z ZSRR i innymi krajami socja- listycznymi, z inicjatywami, które dziś już weszły do kro- nici światowej dyplomacji. Wspomnę chociażby polski plan utworzenia w Europie strefy bezatomowej, plan za- mrożenia zbrojeń jądrowych, wreszcie polską inicjatywę podjętą następnie przez kraje wspólnoty socjalistycznej, zwo- łania pierwszej w dziejach konferencji dla spraw bezpie- czeństwa i współpracy w Eu- ropie. Jeszcze przed kilku laty inicjatywa ta napotykała na wiele oporów. I oto dzisiaj je- steśmy świadkami ostatniej fazy przygotowań do takiej konferencji.

Znamieniem naszych czasów jest to, że sprawa pokoju zna- lazła potężnego, nieustraszone- go szermierza w postaci współ- noty krajów socjalistycznych. Dzięki konstruktywnej, akty- wnej polityce Polski, Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, popieranej przez pokojowe i realistycznie myślące siły w świecie — w sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza zaś w Europie, na- stępują pozytywne zmiany, rozwija się proces, który — pomimo trudności i przeszkód — oznacza zwrot od zimnej wojny i niebezpiecznych na- pięć do politycznego rozsądku do rzeczowych, wspólnych działań na rzecz odprężenia, normalizacji stosunków i roz- wijania wzajemnie korzystnej współpracy. Nieocenionym so- jusznikiem w walce o takie ukształtowanie stosunków i at- mosfery międzynarodowej by- ła i jest opinia społeczeństw, narodów, prostych ludzi. Zaś nieustraszoną organizatorem i sternikiem tej opinii była i pozostaje Światowa Rada Po- koju.

W powszechnym już dziś przekonaniu, Europa ma szan- se zamknąć okres zimnej woj- ny, napięcia i nieufności, a o- tworzyć okres poszukiwania dróg wszechstronnej współpra-

Dyżury posła i radnych

W poniedziałek, 7 bm. w Prezy- dium WRN w Poznaniu, al. Sta- lingradzka 14/16, pok. 369, w godz. 15-17, dyżur pełnić będzie radny Wojewódzkiej Rady Narodowej, sekretarz Komisji Oświaty i Kul- tury WRN — Bogdan Jerzykie- wicz. Również w poniedziałek, 7 bm. w prezydiach powiatowych rad narodowych naszego woje- wództwa w godz. 15-17 dyżury pełnić będą radni powiatowych rad narodowych oraz radni mie- skich rad narodowych — w mia- stach posiadających prawa powia- tów.

W tym samym dniu w siedzibie Wojewódzkiego Zespołu Posel- skiego w Poznaniu, w gmachu Prezydium WRN (wejście z ul. Kościuszki), pok. 459 (I piętro) w godz. 10-18 pełnić będzie dyżur poseł na Sejm PRL. (ad-o)

Radziecki „Pociąg Przyjaźni”

Z wizytą przyjaźni udało się w pociąg wieczorem do Polski po- nad 300 ludzi pracy z Okręgu Do- nieckiego. Po zwiedzeniu War- szawy goście radzieccy wyjadą do woj. katowickiego, które już od dawna utrzymuje z Donba- sem przyjacielskie stosunki. Ra- dzieccy górnicy, hutnicy, budow- niczowie i przedstawiciele innych zawodów spotkają się ze swoimi polskimi kolegami i będą obcho- dzić razem z nimi święto zwy- cielestwa.

Delegacja polska w Genewie

Do Genewy udała się 5 bm de- legacja polska na XXVI Śwato- we Zgromadzenie Związku.

Starcia w Ulsterze

Nieznaną sprawę w sobotę ra- no poważnie zranili policjanta w czasie ostrzału posterunku poli- cji w miejscowości Coalisland, po- łożonej w odległości 48 km na

zachód od Belfastu. Policjanci pełniący służbę odpowiedzieli og- niem. Dowództwo wojsk brytyj- skich zarządziło ściąganie znacz- nych posiłków wojskowych do Belfastu, aby zapobiec ewentual- nym starcom między grupami ludności katolickiej i protestan- ckiej. Katolicy planują marsz głównymi ulicami miasta.

PAP-RADIO-INF.WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF.WŁ-TELEFONEM-PAP
INF-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-TELEFONEM-PAP

Sukces poznańskich przedsiębiorstw we współzawodnictwie

Załoga Przedsiębiorstwa Ro- bót Kolejowych nr 10 w Po- znaniu po raz piąty zajęła I miejsce w krajowym współza- wodnictwie międzyzakładowym. Na sobotniej akademii sztandar przechodzi Ministra Komunikacji i Zarządu Głó- wnego ZZK za zwycięstwo w roku 1972 dyrektorowi PRK-10 Janowi Pieprzyckie- mu wręczyli: dyrektor Zjed- noczenia PRK — Julian Gro- dzicki i przedstawiciel ZG ZZK — Roman Buczylik. Na akademii 4 pracowników otrzy- mało odznaki „Przodującego Kolejjarza”, a 23 — „Przodow- nika Pracy Socjalistycznej”.

Również I miejsce i sztan- dar Ministra Górnictwa i Energetyki oraz Zarządu Głównego ZZ Energetyków za zwycięstwo w roku 1972 we współzawodnictwie ogólnokra- jowym zdobyło Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Poznaniu. Biuro to pełni rolę wiodącą w projektowaniu elektro-energe- tycznych układów sieciowych w aglomeracjach miejsko-prze- mysłowych. Opracowuje ono m. in. koncepcje energe- tyczne dla huty „Katowice” i Portu Północnego. Poznań- ski „Energoprojekt” pracuje także na zamówienia zagranic- cy. Wartość inwestycji przy- gotowywanych przez poznań- ski „Energoprojekt” wynosi 1,5 mld złotych rocznie. (bran)

Przerwano ogrzewanie mieszkań

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zawiado- miło nas, że z dniem 5 maja br. przerwało ogrzewanie o- biektów zasilanych z kotłowni i miejskiej sieci ciepłej. Prace związane z wyłącze- niem układów ogrzewczych zo- staną zakończone w poniedział- ek, 7 bm. (—)

uratowało się wyskakując na spa- dochronach, jednakże eksplozja samolotu spowodowała śmierć 12 osób i zranienie 20 innych.

Porwanie konsula
Nieznaną osobnicę uprowadził w piątek wieczorem amerykań- skiego konsula generalnego, Har- dy’ego, w meksykańskim mieście Guadalajara, domagając się w za- mian uwolnienia 30 więźniów po- litycznych, przetrzymywanych w więzieniach stolicy.

Organizacja szpiegowska

Dzienniki szwedzkie zamieściły informacje o ujawnieniu tajnej organizacji szpiegowskiej, dzia- łającej pod nazwą „Biuro inform-acyjne”. Według wiadomości pra- wosłownych, organizacja ta, współ- pracująca z Amerykańską Agen- cją Wywiadowczą (CIA) zajmo- wała się inwigilacją działaczy po- litycznych i związkowych, zaró- wno w samej Szwecji jak i w pań- stwach sąsiednich.

„Z wizytą u przyjaciół”

Taki tytuł ma wystawa zdjęć Andrzeja Kupidury ekspozyc- nowana w czytelni (na parterze) Klu- bu Międzynarodowej Prasy i Książ- ki w Poznaniu przy ul. Ratajczaka. Ekspozycja, złożona z 40 foto- gramów, jest reportażem z Jugo- sławii. Wystawę urządzono z oka- zji pobytu w tym kraju delegacji polskiej z E. Gierkiem. (c)

Plenum ZG SZSP

Główne kierunki działania Socja- listycznego Związku Studentów Polskich omawiano 5 bm. w Wa- rsawie na II plenarnym posiedze- niu Zarządu Głównego tej organi- zacji. Wszystkie sprawy dysku- towano w kontekście dwóch podsta- wowych warunków gwarantują- cych pełną realizację programu SZSP — ideowości i powszechno- ści działania organizacji w środo- wisku akademickim.

W uchwale podjętej na zakoń- czenie posiedzenia nakreślono szcze- ółowe kierunki pracy SZSP m. in. w zakresie działalności organiza- torskiej, szkoleniowej, propagan- dowej, naukowej i samorządowej. PAP

Obrady Komisji Rolnej KC PZPR

Zadania nie tylko dla rolników

Najbliższe miesiące to dla rolników okres największego wysiłku i dużej odpowiedzial- ności. Już obecnie — równo- cześnie z trwającymi jeszcze wiosennymi pracami polowymi — czynią oni intensywnie przy- gotowania do zbiorów zielonek, a następnie zbóż oraz roślin o- kopowych.

Od tego bowiem jak gospo- darstwa rolne i instytucje obs- ługujące rolnictwo przygotowują się do tych prac, zależać bę- dzie, jak podkreślano 5 bm. na poświęconym tym sprawom po- siedzeniu Komisji Rolnej KC PZPR — sprawny, terminowy sprzęt ziemiopłodów, na które zapotrzebowanie jest w tym roku o wiele większe niż w którymkolwiek z poprzednich lat.

Jest to więc — co szczegól- nie akcentowano na posiedze- niu Komisji, któremu przewod- niczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikow- ski — sprawa nie tylko sam- ych rolników, ale również ca- łego społeczeństwa. Sprawne i terminowe zebranie tegorocz- nych plonów, z których więk- szość jak co roku przeznaczą się na pasze dla zwierząt, o- dydować będzie zarówno o- bie- żającym zaopatrzeniu rynku w płody rolne, jak też o możli- wościach dalszego rozwoju ho- dowli w roku przyszłym, a tym samym i o zwiększonych dosta- wach produktów pochodzenia zwierzęcego.

Zależy to jednak nie tylko od samych rolników, ale w nie- mniejszej mierze od instytucji obsługujących rolnictwo, od przemysłu maszyn rolniczych, który musi zapewnić dostawy brakujących jeszcze części za- miennych do maszyn, a w mia- rę możliwości również przy- spieszyć tegoroczne dostawy maszyn. Duże zadania spoczy- wają także na resorcie chemii. PAP

KOLORY WIOSENNEGO KSIĄŻA



Książ, Jan Dąbrowski, główny specjalista od spraw hodowli i eksportu koni.

W Książu istnieje zakład treningowy dla koni, które sprzedawane są na eksport. Na marcowej aukcji w Poznaniu uzyskano za 12 koni pół miliona złotych.

— Warto postawić na konie — oświadcza z przekonaniem pan Dąbrowski. — Koń był częścią składową chwały polskiego oręza, a dziś przynosi państwu dewizy. Teraz, gdy jest w Książu piękna kawiarnia i restauracja, gdy będziemy mieć stadnionę, gdy zbudujemy ujeżdżalnię pod dachem, zaczynamy jeździć do nas cudzoziemcy. Możemy organizować wczas w siodle, biegi myśliwskie i rozwijać sport jeździecki. Młodzież bardzo garnie się do koni. W tym roku nasi juniorzy wezmą udział w mistrzostwach Polski juniorów w Sopocie. Za miesiąc stworzyć harcerski zastęp konny...

Wszystkie te plany stały się realne od niedawna. Wiele zawdzięczają książanie zrozumieniu i pomocy ze strony władz powiatu, szczególnie zaś I sekretarza KP PZPR w Śremie, Mariana Dominiczaka, który jest rzeczywistym opiekunem miasta i gminy.

Książ ma około 2 tys. mieszkańców, a cała gmina liczy ich 8 tysięcy.

— Czy dużo dzieci urodziło się tej wiosny? — pytam pracowniczkę urzędu stanu cywilnego w Książu. — Ani jedno — odpowiada uśmiechając się na moje zdumienie. — Wszystkie rodzą się w Śremie. Ale już na 22 lipca będzie w pobliskich Mchach piękny gminny ośrodek zdrowia z izbą porodową, apteką i mieszkaniami dla personelu.

Gminę stanowi 21 wsi sołeckich. Największą z nich i najlepszą jest Chwałkowo (wielka w tym zasługa sołtysa, Stanisława Smigielskiego). Ale także np. Brzostownia, Kietczynek, Kołacin, Konarzyce, Sebastianowo i Zaborów są wsiami aktywnymi. Gmina Książ przoduje w świadczeniach na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia oraz w pracach społecznych.

— Wiosna społecznych czynów, które w naszym Książu sięgają wartości 7 milionów, za promieniowała na całą gminę — stwierdza naczelnik Mizerski. — W dniach 9 i 10 czerwca odbędą się u nas imprezy zamykające nasz wiosenny czyn. Przedtem jednak czekamy na niedzielę 6 maja...

Dzisiaj odbywa się w Książu barwny festyn. Zorganizowali go z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy oraz 125 rocznicy Wiosny Ludów redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i Gminny Komitet FJN. Spotkania z dziennikarzami, konkursy, pokazy mody, występy artystyczne i zabawa taneczna wypełniają program całego dnia. Wielkim wydarzeniem jest otwarcie tu księgarni Domu Książki. Również przy tej księgarni pracowali ofiarne mieszkańcy Książa (szczególnie Kazimierz Adamczak i Wiktor Kaczmarek). Bo społeczne zaangażowanie czyta się w Książu na każdym kroku jak z otwartej kolorowej księgi.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Na samotność nikt nie wymyślił recepty. Wiedzą o tym najlepiej lekarze, psycholodzy, powiernicy telefonów zaufania.

Stworzyliśmy cywilizację, która nas wyobcowuje. Jesteśmy coraz bardziej skazani na samych siebie. Praca, dom, wieczór przed telewizorem — to niestety zbyt często powielany

Nie zawsze na linii

Samotność

schemat. Wąski krąg znajomych, rzadkie wzajemne odwiedziny, rzadkie i powierzchowne przyjaźnie. Aż przychodzi moment, kiedy ma się dość telewizyjnego towarzysztwa, zawodowych uśmiechów spikerek i jednostronnego mówienia, mówienia. Potem są środki nasenne, w skrajnych przypadkach narkotyki. Na Zachodzie wzrosła liczba samobójstw, na Zachodzie można umrzeć we własnym domu, a nikt tego nie zauważy. Czy tylko na Zachodzie? Nawet na wsch. w środowisku two-

żącym dotąd jedną społeczność, żyje się osobno. Do dobrego tonu należy podkreślenie, że nie zna się sąsiadów, co ma świadczyć o naszej dyskrekcji i wysokiej kulturze bycia. Lecz w tej kulturze bycia zagubiła się ludzka życzliwość i niejednokrotnie, gdy ktoś bezinteresownie świadczy nam przystupę, skłonni jesteśmy

trzeba mi się w Poznaniu taki klub — bez regulaminu, tygodniowego harmonogramu, klub do którego można przyjść, kiedy ma się ochotę i co najważniejsze świadomość, że znajdzie się tam bezinteresowna przyjaźń, bo przecież wszyscy jego uczestnicy deklarując członkostwo, zadeklarowali tym samym gotowość pomocy podobnym sobie.

Marzy mi się w Poznaniu taki klub — bez regulaminu, tygodniowego harmonogramu, klub do którego można przyjść, kiedy ma się ochotę i co najważniejsze świadomość, że znajdzie się tam bezinteresowna przyjaźń, bo przecież wszyscy jego uczestnicy deklarując członkostwo, zadeklarowali tym samym gotowość pomocy podobnym sobie.

Marzę o naradzie...

Utarło się, że nęka nas plaga narad. Przesada. W rzeczywistości narad jest mało. Nie, nie myli was wzrok: twierdząc, iż narad organizuje się niewiele...

Albowiem gdy słyhać opinie: — Zbyt dużo narad — w istocie ma się na myśli nadmierną liczbę zgromadzeń nieprzygotowanych lub przygotowanych kiepsko. I dlatego wyrażam pogląd, że nie narady są zmartwieniem naszego życia społecznego, lecz niezliczone nasiadówki, z których częstokroć nie — poza stratą czasu — nie wynika.

To, w czym raczej powszechnie przypada nam uczestniczyć, w lwiej części z naradami mało ma wspólnego. Skrzyknienie pracowników, bądź przedstawicieli jakiegoś fachu, samo przez się cech narady jeszcze nie przydaje, nawet jeśli zwołujący na zaproszeniach największymi literami tak owo gremium określa.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż określenie: narada — kojarzy się jednoznacznie z naradzaniem się, z poszukiwaniem rad, pomocnych w rozwiązywaniu określonych problemów, przydatnych w charakterze remedium na takie czy inne bóle zakładu pracy, organizacji, instytucji.

Aby wszakże tak pomyślane rezultaty mogła narada przynieść, nieodłączne są specyficzne starania organizatorów. Naturalnie, nie takie, kto zasiadzie w prezydium i jakiego koloru ma być sukno, którym przykryje się stoły, choć te szczegóły też nieraz mają znaczenie; organizatorzy przede wszystkim muszą postawić sobie pytanie, dotyczące celu narady i rezultatów, jakich się po niej spodziewają.

Otrząskani z obowiązującym rytuałem rozmaitego typu zebrania mają do czynienia zazwyczaj z tymi samymi niedostatkami przygotowań i inicjatorów narad. Siłą bezwładu, czy utrwalonej (co nie znaczy: dobrej) tradycji, popełnia się wciąż podobne błędy.

Błędem koronnym jest zakreślanie nazbyt szerokich tematycznych ram narady, brak precyzji w ujęciu tematu. Połącza to za sobą daleko idące skutki w postaci kłopotów z ustaleniem składu uczestników. W toku dyskusji natomiast wy powieźli bywają wówczas „od Sasa i od lasa”.

Dobór zaproszonych do udziału w naradzie jest sprawą

Sprawy powszednie

wyraźnie niedocenianą. Obowiązują tu rozmaite, lepsze lub gorsze „klucze”, a skutki tego są niestety w toku obrad do zaobserwowania. Część uczestników, nie dość wnikliwie dobranych, po prostu się nudzi, traktując swą obecność jako zło konieczne, rzekłoby się: stanowią zbędny balast zgromadzenia, odgrywając swoiście destrukcyjną rolę.

Nie jest też u nas w zwyczajach przygotowywanie się do wystąpienia w dyskusji, jeśli pominiemy napisanie sobie przez niektórych uczestników tekstów do odczytania. Ale kwestia: czytać lub mówić, ważna niewątpliwie, dotyczy technicznej strony zabierania głosu. Meritum nato-

miast leży gdzie indziej: czy będzie się mówić na temat, czy obok tematu; czy przemawiający odniesie swoje uwagi do programowego referatu, czy wstępnych, występujących z konstruktywnymi, krytycznymi spostrzeżeniami, czy też ignorując te dokumenty, gadać będzie pokrępiając się myślą, iż sam fakt zabierania głosu zostanie mu policzony w poczet zasług.

Wybór osoby, której powierza się prowadzenie narady dokonywany bywa w oparciu o kryteria honoru i godności, z pominięciem istoty sprawy: mianowicie, czy proponowana do kierowania obradami osoba ma po temu stosowne predyspozycje. Nie wystarczy tu bowiem z pewnością i dobre chęci; przewodniczący naradzie musi reprezentować nie tylko autorytet fachowy (naukowy) lecz także posiadać zdolność syntetycznego, bystrego myślenia. cechowując go też powinna stanowić, choć w mierzach z taktem oraz spora doza cywilnej odwagi.

A propos: wiąże się ona z koniecznością mitygowania przemawiających nazbyt kwieciste jak też przerywania mówiących nie na temat. Niezmiernie rzadko jesteśmy świadkami tego rodzaju ingerencji w tok dysputy ze strony przewodniczących narad. Dopuszcza się z reguły do gadania wykraczającego grubo poza rozsądne normy, toleruje się prezentowanie pustych deklaracji, przedkładania czegoś w rodzaju „sprawozdania z odcinka”. Dzieje się to z oczywistą szkodą dla rezultatów narady.

Bywa i tak, że organizatorzy, przejęci troską o żywotność wymiany poglądów, roztasowują uprzednio dyskusyjne karty. Z pewnością celowe jest przygotowanie albo nadającego ton naradzie dyskusyjnego zagajenia, albo — w przypadku wcześniejszego doręczenia referatu tematycznego — wstępnego, prowokującego do zabierania głosu, przemówienia. Można też wyrazić sugestie wobec niektórych uczestników narady, by z racji pełnionych funkcji albo doświadczenia zechcieli w toku obrad zaprezentować swe poglądy przede wszystkim w takiej to a takiej sprawie. Ale „ciągnięcie za uszy” do wypowiedzenia się osób, które niczego istotnego do zakomunikowania nie mają — mać tylko i wydłuża klarowny, rzeczowy bieg narady.

Oto i kolejny błąd: rozwlekanie czasu trwania obrad w nieskończoność. A przecież nie ma tu zależności wprost proporcjonalnej, zgodnie z którą długość zgromadzenia byłaby zbieżna z mnogością wartościowych wniosków... Bywa wzrost przeciwnie. Fakt natomiast to bezsporny, że po wielu godzinach radzenia większość uczestników myśli w końcu już tylko o terminie zakończenia naradowych mąk.

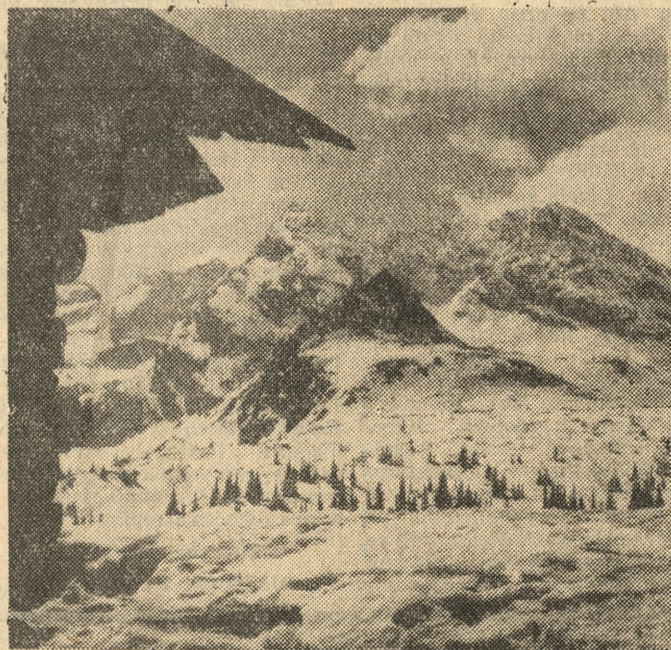
No i kwestia węzłowa: jeszcze nie powszechnie zamyka się zebranie rzeczową konkluzją — co, jak, kto i kiedy ma robić. Przede wszystkim niedostaje w podejmowanych uchwałach właśnie konkretność, nagminnie zastępowanych deklaracjami oraz sprezykowanych sposobów działania, których miejsce zajmuje tak zwane nakreślanie kierunków.

Dziennikarz uczestniczy — taki to zawód — w wielu zgromadzeniach, będących naradami jedynie z nazwy. Przeto nieraz marzy się człowiekowi narada naprawdę dobrze zorganizowana, przy czym to określenie rozumiem dosłownie, bez znaczącego przymrużania oka. Wtedy godzinny obrad nie będa stracone, nie będzie to ofiara składana na ołtarzu Wielkiego Pożarcza Czasu, lecz na odwrót — konkretne rezultaty radzenia do pomoga w pochwyceniu jakichś spraw naprzód.

Nie może bowiem narada być hamulcem. Ona powinna, musi być (ściśle: jej wyniki) stymulatorem postępu. Truizm to na pewno, ale co robić: od czasu do czasu i truizmy trzeba przypominać.

WIESŁAW PORZYCKI

W TATRACH



Majowy widok na Kościelec z Hali Gąsienicowej. CAF — fot. Olszewski

Inicjatorem wystawy i autorem jej dokumentalnej części jest dr Ludwik Gomolec z Poznania, znawca historii Wielkopolski okresu Wiosny Ludów. A pani Eleonora Ginter, emerytowana nauczycielka historii, jest najlepszą przewodniczką po tej wystawie. Są tu interesujące materiały archiwalne, mundur powstańcy i pięknie wykonane uczniowskie prace. Najbarwniejszym jednak akcentem wystawowej sali jest obraz przedstawiający atak powstańczego szwadronu kawalerii. Obraz ten malował współczesny mieszkaniec

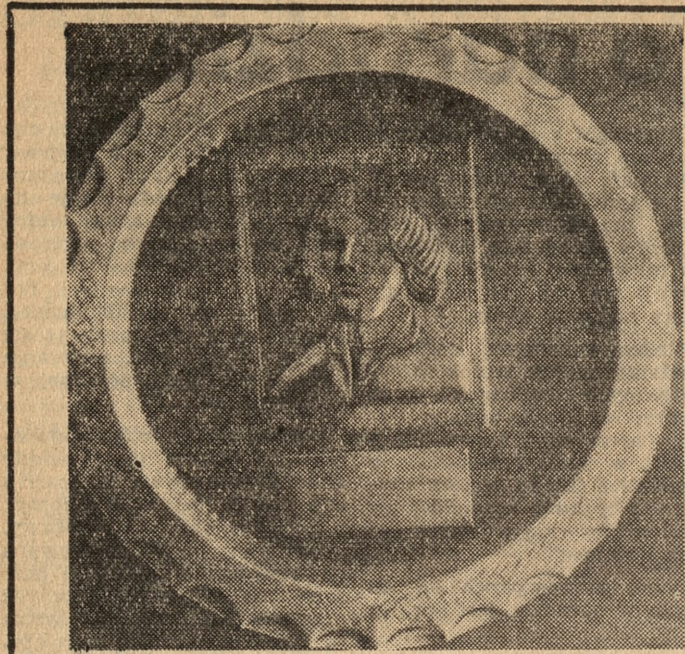
Na którymś z sylwestrowych wieczorów przed rokiem czy dwoma było nas „nie do parny”. Sama była znajoma gospodarzy, młoda i wyjątkowo ładna. Panie patrzyły na nią jak na wroga, szepcząc, że to niebezpieczna kobieta i po co w ogóle taką zapraszać. Gospodyni tłumaczyła, że bidula jest sama, więc zaprosiła ją na ów wieczór.

„Niebezpieczną kobietę” spotkałam niedawno. Już chodzi w parze z facetem, któremu za sam wygląd na leży się piątka. Teraz nie będzie psuła towarzyskich spotkań innym, tylko sobie. Założę się, że jest w równym mierze samotna jak wtedy, w czasie naszego pierwszego spotkania.

Na krótko przed świętami w dziele ogłoszeń pojawiają się zapowiedzi, że w takim a takim lokalu urządzi się święta dla samotnych. Smutne to święta, kiedy człowiek się obcy wszystkim i wszyscy są mu obcy.

Ktoś odszedł, ktoś został sam z wyboru, z konieczności, komuś się nie poszczęściło. Ktoś jest samotny w li cznej rodzinie. Można mieć dom, męża, dzieci, a mimo to wracać do własnego domu niechętnie, bo uczucie o samotnienia i wrogości się w nim potęguje. Wiele jest małżeństw, w których każde żyje własnymi sprawami.

ZOFIA KWIATKOWSKA



Dla uczestników „Polska 73”

Od 19 sierpnia do 2 września br. na terenach targowych w Poznaniu czynna będzie światowa wystawa filatelistyczna — „Polska 73”. Udział zapowiedziały 93 kraje ze wszystkich kontynentów, a zbiory eksponowane w 6 000 gablot zawierają ponad milion znaczków.

Na zdjęciu: nagroda Prezesa Rady Ministrów, który objął protektorat nad wystawą.

CAF — fot. Staszyszyn

Po festiwalu i sympozjum w Nowym Sadzie

Szanse i nadzieje nowego teatru

Przed 17 laty, w stulecie śmierci wybitnego dramaturga serbskiego Jowana Popowicia Sterije, Nowy Sad zorganizował pierwszy w Jugosławii festiwal teatralny poświęcony w całości rodzimej dramaturgii dawnej i współczesnej. Przed trzema laty Międzynarodowe Stowarzyszenie Krytyków Teatralnych z siedzibą w Paryżu skorzystało z zaproszenia Nowego Sadu, aby pożenić doroczny festiwal sztuk jugosłowiańskich z międzynarodowym spotkaniem krytyków i teatrologów, poświęconym aktualnym problemom współczesnego teatru.

W tym roku gospodarze festiwalu ponowili swoje zaproszenie wobec ITI i tak oto w dniach od 24 do 28 kwietnia po nad stu krytyków teatralnych z całego niemal świata ponownie spotkało się na widowni w nowosadzkim teatrze oraz na sali obrad sympozjum, aby kontynuować rozpoczętą przed trzema laty dyskusję.

Te same kłopoty

Jakie problemy nurtują więc obecnie krytykę teatralną w szerszej skali międzynarodowej i jakie nowe zjawiska artystyczne pojawiły się w świetle tego festiwalu we współczesnym jugosłowiańskim teatrze — oto podstawowe pytania nasuwające się na marginesie krótkiego, ale bardzo pracowitego pobytu w Nowym Sadzie. Zaczniemy może od paru słów na temat samego festiwalu. Obejrzenie kilku zaledwie festiwalowych spektakli nie stwarza oczywiście dostatecznego uzasadnienia, aby móc wyrażać jakieś wiążące opinie na temat całego jugosłowiańskiego teatru. W porównaniu z przedstawieniami oglądanymi przed trzema laty, poziom artystyczny tegorocznej imprezy był jednak niewątpliwie znacznie wyższy, więcej też było prób wyjścia poza rodzime tradycje starego obyczaju jugosłowiańskiego teatru.

Jugosłowianie mają obecnie w teatrze te same właściwe kłopoty co i my. Posiadają dobrych na ogół aktorów i sprawnie rozkręconą maszynę teatralną, narzekają jednak na brak interesujących współczesnych tekstów oraz na słabnące zainteresowanie publiczności swoim teatrem. Jeden spektakl, mam tu na myśli przedstawienie Teatru Atelier 212 z Belgradu, „Olovka pise, pise srcem” wzbudził niekłamany aplauz widowni, wskazując jak bardzo także tutaj tęskni publiczność za dobrym współczesnym tekstem i mówiacym je rzeczywiście o współczesności teatrem. Pozostałe przedstawienia oglądane na festiwalu miały charakter bardziej tradycyjny, idący jednak z reguły w parze z solidnym wykonawstwem. Od tej strony szczególnie wrażenie sprawiło na piszącym te słowa przedstawienie dramatu Ferencza Totha „Hiob” prezentowane przez węgierskojęzyczny zespół z Suboticy. Muszę się przyznać, że chociaż ani słowa nie zrozumiałem, kunszt aktorski wykonawcy

tytułowej roli Laszlo Patakiego sprawił, że widownia to, podobnie jak wszyscy moi koledzy, oglądałem do samego końca z rzeczywistym ogromnym zainteresowaniem.

Zachować ideowe oblicze teatru

Do Nowego Sadu przyjechaliśmy jednak głównie nie tyle na festiwal, co na sympozjum. Pierwsze nowosadzkie spotkanie krytyków i teatrologów, omawiane zresztą także na tych łamach w 1970 roku, poświęcone było sprawom krytyki i jej stosunku do teatru. Hasłem przewodnim kolejnego, drugiego już sympozjum, tym razem był teatr jako twór kolektywny, jako kreacja zbiorowa. Ale na obu sympozjach de facto mówiło się o tym samym. O społecznych uwarunkowaniach współczesnego teatru. A więc nie tyle o tym, co dzieje się na scenie, ile o tym, co się dzieje na widowni. W porównaniu z poprzednią imprezą rzucała się tutaj w oczy przede wszystkim jedna sprawa.

W 1970 roku krytycy i teatrologowie z krajów zachodnich mówili głównie o niebezpieczeństwie komercjalizacji teatru, podkreślając jednocześnie wysiłki państw obozu socjalistycznego, aby zachować polityczne i ideowe oblicze współczesnego teatru. Przedstawiciele krajów socjalistycznych natomiast koncentrowali się w swych wystąpieniach na ideowych i wychowawczych zadaniach i celach teatru. W tym roku tymczasem rolę jak gdyby

się odwróciły. O niebezpieczeństwie komercjalizacji teatru mówili, chociaż nie wyłącznie, mówili przedstawiciele naszego obozu. Krytycy i teatrologowie z państw zachodnich opowiadali się natomiast w swych referatach i głosach dyskusyjnych właśnie za potrzebą dotarcia do nowej robotniczej widowni za sztuką polityczną, rzeczywiście zaangażowaną w nasze codzienne sprawy.

Wspólna dla wszystkich była natomiast troska o to, aby pojawienie się nowoczesnego, wyspecjalizowanego, przemysłu widowiskowego oraz masowy rozwój telewizyjny nie spowodowały, że teatr stanie się w przyszłości sztuką zdecydowanie elitarną lub też, co gorsza, jednoznacznie rozrywkową. Formą obrony przed tym są obecnie podejmowane w różnych krajach próby wyjścia poza ciasne i coraz bardziej już anachroniczne struktury organizacyjne współczesnego teatru, szukanie nowych funkcji, zadań i możliwości oddziaływania. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych wskazywali w tym względzie na doświadczenia swoich teatrów uniwersyteckich oraz na podejmowane tam próby wykorzystania widowisk scenicznych dla potrzeb lecznictwa psychiatrycznego oraz w pracy z młodzieżą trudną i wykończoną. Krytycy i socjologowie teatru z Francji i Belgii mówili o dziedzictwie Theatre National Populaire oraz o jego współczesnych kontynuatorach, próbujących zainteresować teatrem mieszkańców

Dokończenie na str. 6

OLGIERD BŁĄŻEWICZ



Z lewej strony wznosiły się skały. Spiczaste wierzchołki przy pominalej dobre nastrożone ołówki. Nad nimi krążyły orły. Powolny, kolistoty lot sprawiał wrażenie, jakby były związane niewidzialnym sznurem.

Wtedy wyrażenie dostrzegłem ich wielkie skrzydła, małe kwadratowe ciała i głowy, które ustawicznie się poruszały. Oczy płonęły ostrym i dumnym blaskiem. Pochylone do przodu tułowia przywoływały na pamięć pozycję mordercy, zbliżającego się do swojej ofiary.

Wiatr ucichł, wody, które przez tyle dni pieniały się i jeźdzały, gęstniały teraz podobne czarnym kręgom oleju.

Nie lubię przerwy obiadowej. Sprzyja rozmyślaniom i pozostawia w sercu osad dziwnego uczucia. Coś bardzo odległego i straconego tli się i ożywia na nowo.

Trwam więc między kamieniami i ty spragniona w moich ramionach, pochylasz głowę, zamykasz oczy, na jasnej twarzy rysuje się smutna tkliwość. Miłość rodzi się spojrzeniem, dotykem. Najbardziej jednak rośnie w ciszy. Patrzę na słońce, jakby na ciebie, Mario i czuję spazmatyczne ściskanie palców, warg.

Moje rozmyślanie przerwał Argiris Andas, zwany przez nas muzykantem, który wyjął z kieszeni harmonijkę, uderzył trzy razy o dłoń, zbliżył do ust i dmuchnął. Potem powoli przywracał życie martwym dźwiękom. Powietrze pulsowało, ukośnię, z nagich drzew rosła przestrzeń, macierzyńskie cienie galezi to trwały w bezruchu, to pochylały się jak dziewczęta nad źródłem.

Lalki profesora Skupy

Znakomity Spejbl i godny go Hurvinek nadal prosperują na scenach teatrzyków czechosłowackich i w telewizji, choć twórca tego teatrzyku, artysta ludowy z Pilzna, profesor Skupa, zmarł w 1957 roku. Świeższe tradycje kontynuują wychowankowie artysty. Znany z kilkunastu występów w Polsce teatr lalkowy nie tylko dla dzieci występował w 25 krajach świata — zawsze burzliwie oklaskiwany, zawsze przy tłumnej widowni.

Spejbl lub Hurvinek raz są chłopami na schwał, a w innych okolicznościach pierwszy ma 46, a drugi 48 centymetrów wzrostu. Każdy aktor tego sympatycznego duetu posiada 9 du bierów, tak samo wyrzyniętych z lipowego drzewa przez ludowego snyczerza Gustawa Noska, który ostatnio ukończył 86 lat. (PAI)

NIKOS CHADZINIKOLAU

PIRAMIDA

— Dzięki tym pieśniom przetrwał nasz naród, odezwał się gruby Kostas w momencie przerwania melodii.

Tak, podchwycił stary Manolis. Homer i ślepy przekazywał swoje pieśni, a za czasów czterystaletniej niewoli tureckiej dzielne Suliotki ze śpiewem na ustach rzucały się w przepaść, żeby tylko ich nie skaziły ręce wroga.

A ja miałem drozda, wtrącił się Anastasis, który łapczywie siorbał zupę z tataraku. Zaden człowiek ani ptak nie mógł z nim się zmierzyć w śpiewie. Jego głos, to cud nad cudami! To nie gardziółko ptaaka, to prawdziwy magazyn fleatów, klarnetów, gitar, cymbałów i metalicznych gwizdków. A czy wiecie dlaczego tak śpiewał?

— Żeby oczarować samicki! — uśmiechnął się gazetowo Argiris.

Tak, właśnie dlatego, jak trubadurzy pod oknami wybranej. Ale od chwili gdy drozda przeniosłem do klatki samicki, zamilkł. Przez cały dzień milczał ponury. Podobnie i w pozostałe dni.

Już długo nikt się nie odezwał.

Argiris wierzchem dłoni poprawił włosy. Było w tym ruchu coś z uciszenia wiatru. Za trwożył się, zanim ponownie przemówił stary Manolis. Wargi przylgnęły do harmonijki. Dźwięki i tym razem wydobywały się wiernie i tklwie jak kwitnące sady.

O, o, o! — odezwał się Grigoris.

Nie mógł jednak dokończyć swojego jankania. Podniósł się i podszedł do stojącego już starego Manolisa.

O, o, o! — powtórzył. Braaawo! Zaaatańcz...

Stary Manolis zdjął górną część pasiaka, wyciągnął ręce i zaczął tańczyć. W blaskach słońca jego czarne oczy błyszczały jeszcze bardziej. Skakał, klaskał, wirował w powietrzu, ślepe i wszechwładne żywioły jęły się w nim jak dy namit z zapalonym lontem. Unosił dlonie wysoko, to na bok, przewyżczał wielkie prawa ziemi i uziyskiwał skrzydła do lotu. Nie walczył o władzę. Wznosił się wyżej, dalej wysublimowanym ruchem fal, które pozornie tylko biegły w przestrzeń.

Z wielką trwogą i ukrytą radością obserwowałem ten rozpaczliwy taniec vibrato. Czekając już zmęczony na chwilę, kiedy skuli się na ziemi zdyszany z przyklejonymi włosami do czoła, ze słonecznymi kropkami potu na wargach.

W tym momencie krzyknął gardłowym głosem strażnik niemiecki:

— Ty gnoju, uspokój się! Bóg cie stworzył do pracy a

nie do tańca. Słyszysz? Manolis tańczył dalej. W nim bulgotały wszystkie morza, wszystkie miecze się iskrzyły. Podziwiałem pasję i precyzję ruchów, czułe ręce, mocne palce, zdumiewający, radosny i dramatyczny zarazem, wyzwalaający taniec.

Niemiec zdjął automat z ramienia.

— Manolis, połóż się, zawołałem.

Na próżno. Padły strzały...

Manolis jednak nie przerwał tańca w sposób gwałtowny. Krążył już coraz wolniej, delikatnie... aż wreszcie stanął szczęśliwy. Spojrzenie ukrzyżował z promieniami słońca i powiedział:

— Wy też tańc...

I upadł.

Czas wyrzekł się krwi na chwilę, skamieniał. W milczeniu ukryliśmy wstydlivą czułość. Tylko Grigoris podniósł kamień, przywarł do ust i zaczął płakać. Płakał rzewnie, głęboko, krwawo, jak wtedy na cmentarzu, kiedy chowano jego ojca.

Wszyscy staliśmy wyprostowani jak chłop w swojej zagrodzie. Popatrzyliśmy naokoło, potem na Manolisa. Oddaliśmy mu w ten sposób ostatni skalny obraz. Oczy miał szeroko otwarte. Lewą ręką sprawdzał ostatni puls ziemi. Kapelus, z którym nie rozstawał się nigdy, leżał teraz parę kroków dalej. Podniósł się i próbowałem nałożyć mu. Włosy miał lepkie od krwi, podobne do strzępiwej flagi rozdeptanej butami. Z kieszeni wyjąłem zdjęcie jego żony. Tyle o niej naopowiadał, dla niej żył. To piękna i szlachetna kobieta. Chciałbym ją poznać, muszę poznać. Opo- wiem o Manolisie... Na pewno opowiem...

Argiris oddalił się na chwilę. Nerwowo patrzył w stronę morza, jakby chciał wzrokiem odkryć jego koniec i zagrzebać w nim przyjaciela. — Nie, nie! — krzyknąłem odgadyując jego myśli. Nie od- damy go morzu. Pozostanie z nami, będzie z nami. O, tu, w tym dole.

I szybkim ruchem wskoczyłem do dołu, który znajdował się trochę dalej. Wyciszcilem z kamienia...

O, tu mu będzie dobrze, wtrącił się Anastasis, nie chodźcie już, bo jeszcze zbezczerzą go butami. Oni są zdolni do wszystkiego... Słyszycie...

Trzech chwyciło jeszcze cieplego Manolisa za głowę i ręce, dwóch za nogi i powolnym krokiem szliśmy w stronę dołu. Ziemia przyjęła go życzliwie z miętą i stokrotkami. Wszyscy przechodzili, zegnali ruchem głowy i znowi kładli na niego kamień. W ten sposób powstała piramida, wielka piramida.

Fragment powieści „Greczynki”.

Z akt MO

Sprawiedliwości stało się zadość

Pociąg wtoczył się na stację w Legnicy ze znacznym opóźnieniem. Dla Kazimierza Stawieca*, oczeki- kającej tego dnia na peronie pór- śród wielu innych podróżnych, nie miało to jednak najmniejszego znaczenia. Nie nie mogło zmącić jej radosnego nastroju. Oto dziś, po wielu latach rozłąki, zobaczy się znów z matką. Wczoraj otrzymała telegram: „Przyjeżdżam. Wtorek 8-go 6.30. Czekaj na dworcu. Mama”.

Teraz niecierpliwie rozglądała się dookoła, upatrując znajomej sylwetki. Na próżno. Kiedy ostatni pasażerowie wysiedli z pociągu, przebiegła jeszcze wzdłuż wagonów. Potem, zrezygnowana wróciła do domu — Na pewno pomyłka w dacie — pocieszała się. — Albo też mamie pokrzyżowało coś plany i przyjedzie później.

Przez następne dwa dni wychodziła na dworzec. Bezskutecznie. Niepokój zaczynał narastać.

Tymczasem organa MO w całym kraju prowadziły już postępowanie identyfikacyjne zwłok kobiety lat około

60, której ciało znaleziono w rowie biegnącym wzdłuż torów kolejowych, w okolicach stacji Rydzyna w woj. poznańskim. Oględziny miejsca znalezienia zwłok wykazały m. in. przesunięcie kamienia tłuczniowego od szyny w kierunku rowu oraz zgięcie słupka pędniowego. Nadto u kobiety stwierdzono złamanie kręgosłupa, a także rąk i nóg. Nie ulegało wątpliwości, że wy- padała z pociągu. Niestety, nie miała przy sobie dokumentów, nie miała też — mimo zimy — wierzchniego okrycia. Kim za- tem była ofiara?

Trzeciego dnia po zapowiedzianym przyjeździe matki, Kazimiera Stawiec, czytając gazetę, zauważyła komunikat. Kilkanaście minut później zja- wiła się w miejscowej kome- ndzie MO. Rysopis, fakty — wszystko to potwierdzało tra- giczną prawdę. A jednak, jesz- cze w drodze do Poznania, nie mogła pogodzić się z tą myślą. Tutaj już nie mogło być żad- nych złudzeń. Rozpoznała zwłoki swojej matki. 62-letniej Pe- laeji Grodzkiej.

Tak zamknął się pierwszy etap sprawy. Pierwszy, albow- iem rychło okazać się miało, że nie ostatni.

Po przeprowadzeniu drob- nych analiz ustalono, jakim pociągiem jechała Grodzka. Nigdzie jednak nie znaleziono jej bagażu. Trudno zaś sobie było wyobrazić, aby wybrała się w daleką podróż bez płasz- cza, bez walizki. Tym więcej że — jak zeznała córka — mat- ka zapowiedziała w liście po- przedzającym przybycie, iż wie- dzie szereg prezentów, m. in.



Futro karakułowe — jeden z pre- zentów Grodzkiej dla córki, skra- dzione przez Belinów.

Fot. — „Głos”

radio tranzystorowe, odkurzacz, futro karakułowe, dla wnucz- ki zajączka-zabawkę. Co za- tem stało się z owymi przed- miotami? Zapewne ktoś je so- bie przywłaszczył. Odpowiedź tylko pozornie prosta i niczego nie wyjaśniająca. Pociągiem tym jechało około 300 pasaże- rów. Zmieniali się. Wsiadali, wysiadali. Który więc? Jak do- niego dotrzeć?

Brak było jakichkolwiek śla- dów, najmniejszego choćby punktu zaczepienia, nie mó- wiąc o świadkach. W tym sta- nie rzeczy, po kilku miesiącach bezowocnych poszukiwań, spra- wę umorzono. Nie oznacza to jednak, że o niej zapomniano.

Nadzorujących to śledztwo oficerów poznańskiej KW MO, nadal intrzygowało kilka nie- wyjaśnionych do końca okolic- ności. Jeśli kobieta wypadła z pociągu, to dlaczego (co zosta- ło sprawdzone) na najbliższej stacji wszystkie drzwi wago- nów były zamknięte? Mógł je zamknąć wprawdzie przegro- ny pasażer, ale mógł także... zabójca, po wycofaniu ofia- ry.

Dlaczego kilkaset metrów (w kierunku ruchu pociągu) od miejsca położenia zwłok kobie- ty, znaleziono przy torach jej

buty? Mógł je wyrzucić zarów- no złodziej (kobieta miała na- nogach cztery pary ciepłych skarpet, stąd założenie, że sa- ma zdjęła — jak to czyni wie- lu podróżnych — buty, nie by- ło całkowicie bezpodstawne) jak i zabójca (np. wywiązała się walka, w czasie której buty zsunęły się z nóg, potem ktoś starał się usunąć ślady).

Te wątpliwości, pytania, któ- re nie mogły pozostać bez jednoznacznej odpowiedzi, za- decydowały o podjęciu śledz- twa na nowo.

Jedną była praktycznie szan- sa, by ustalić okoliczności śmierci Grodzkiej i odszukać jej bagaż: skompletować listę podróżnych, a potem mieć już tylko nadzieję, że pośród nich znajdzie się choć jeden świa- dek. Zadanie niemal w rów- nym stopniu niewykonalne, co doreczenie właściwemu adre- sowi listu oznaczonego: „Pani Krysia — Łódź”. Trzeba było jednak zaryzykować.

I oto blisko dwa miesiące żmudnych, drobiazgowych dzia- łań: setki rozmów, obserwacji, konfrontacji, badań rysopi- sów — dały wreszcie pozytyw- ne efekty. Niemal pełen wy- kaz nazwisk pasażerów pocią- 9

Instytut Przeobrażeń

Przed dwoma miesiącami, gdy wypłakiwała swe żale na moim ramieniu, zapytałam, czy Mat jest istotnie taki niezdolny.

— Okropny! Sto razy gorszy od wszystkich mężczyzn! — wykrzyknęła.

— To znaczy?

— Straszliwie wymagający.

— No to nie ulegaj mu zbyt — wzruszyłam ramionami.

— Myślisz, że nie próbowałam wiele razy? Wtedy stało się zupełnie niemożliwe.

— Bije cię?

— No wiesz. Wpierw bym mu oczy wydrapała. Ale dom zamienia w piekło.

Krzykasz, trzaskasz drzwiami i pijesz.

— Jak jest pod wpływem alkoholu?

— Brutalny i agresywny.

— To przykre.

— A ostatnio zabiera mi samochód i wyjeżdża na spacer z różnymi takimi dziewczynami.

— To mu nie dawaj kluczyka.

— Latwo ci mówić. Zabrał mi z torebki i gdy chcę korzystać z wozu, muszę go prosić o pozwolenie.

Wydychała nos w chusteczkę.

— A wczoraj, wczoraj, gdy kłóciłyśmy się na temat wakacji, to wiesz co mi powie?

— Że sobie życzy, abym zabrała na wieś maszynę do szycia, przynajmniej będę miała zajęcie, a on spokojnie do łapania ryb!

Taki ładak!

— Może byście się wobec tego rozeszli?

— Też mu to proponowałam, nawet obiecałam wypłacać mu alimenty, to wiesz co powiedział? Że mnie kocha.

— A ty?

— Chyba mam go dość!

Przestałam się wahać.

— Instytut Przeobrażeń — powiedziałam stanowczo. — Uratuje cię tylko Instytut Przeobrażeń.

— Co to takiego? — spytała zaciekawiona.

— Coś o tym słyszałam, ale nie jestem pewna...

— Jest dopiero w stadium eksperymentów, ale już bardzo udanych. Kilka drobnych zabiegów i twój małżonek będzie ideałem, o jakim marzy każda kobieta.

— Ach, to byłoby cudowne — wykrzyknęła — Tak bym chciała, żeby znowu był tak miły, jak w okresie narzeczeńskim! Żeby doceniał moją wyjątkowość! Żeby starał się ułamać mi wolę chwilę! I gdy by jeszcze przestał biegać za dziewczętami...

— To wszystko jest realne. Oddaj go do instytutu.

Nagle oklapła.

— Nie wiem, czy się zgodzi... Czy to jest bolesne?

— Co? Zabiegi? Skądże! Rodzenie dzieci też nie jest przyjemnością, a przecież masz dwoje.

— Ale ja jestem kobietą, a wiesz, jak ma to odpórni są mężczyźni.

— Można by go zaprowadzić pod hipnozę. Znam jedną bardzo ładną lekarzkę — za proponowałam po chwili milczenia.

— O, co to, to nie! Nic mi nie mów o takich lekarkach! To już raczej ja wolalabym tam się udać!

☆

Wczoraj znowu mnie odwiedziła.

— No i jak tam było.

— W instytucie? Znakomicie wypoczęłam.

— A zabiegi?

— Absolutnie bezbolesne. Najpierw podleczone mi nerwy. Potem zwiększono procent wyrozumiałości, zmniejszono pobudliwość, ograniczono nadmiar temperamentu.

Działam teraz, jakby na zwolnionych obrotach.

— No widzisz. A jak Mat?

— Zareagował na to wszystko w sposób jak najbardziej nieoczekiwany. Najwyraźniej mężczyznom moja ustepliwosć i wyrozumiałość. Oprócz tego, nabrał przekonania, że już go przestałam kochać, bo nie urządzam scen zazdrości.

— Nie! — wykrzyknęłam zdumiona.

— Gdy mu obiecałam, że na wakacje zabiorę maszynę i obeszję całą rodzinę, zbladł i zamknął się w sypialni.

— A te jego flirty i wycieczki samochodem?

— Nic z tych rzeczy. Powiedział, że przestało go to bawić z chwilą, gdy ja nie mam nic przeciw temu.

— No więc jednak masz to, co chciałaś!

— Nie bardzo. Bardzo. Przedwczoraj mi oznajmił, że trudno żyć z aniołem i że widok takiej słodyczy na co dzień, przyprawia go o torsje. A dziś zaczął pakować swoje manatki.

— Ostatnio wspominałaś, że pragniesz rozwoju...

— E, takie tam gadanie w złości! Przecież ja go kocham!

— !

— Tak! Na szczęście w instytucie nie na ruszył mojego zdrowego rozsądku. Zażadam, żeby mnie przywrócili do pierwotnego stanu.

— Nie działaj zbyt pochopnie!

— Zdażyłam wszystko przemyśleć. Dozłaz do wniosku, że najgorsza w małżeństwie jest nuda. Przedtem żyliśmy jakoś bujniej, weselej...

MAGDA STRUMIAN



Dzieciom trzeba pomóc

Jeśli fakty, o których pisze Czytelnik („Dzieciom trzeba pomóc”, „Głos” z 20 IV br.) się zdarzyły (co jest chyba przejawem krawiarskiej), to tylko jako swego rodzaju manifestacja dzieci przeciwko wytworzonej wokół nich atmosferze nieufności, niechęci, a nawet wręcz wrogości. Od pierwszego dnia istnienia domu dziecka stwierdziłyśmy, że stosunek niektórych rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 5 do naszych wychowanków jest nie właściwy. Wyraziło się to zakazem organizowania wspólnych zabaw, próbami wyizolowania wychowanków z zespołów klasowych itp.

Nieprawdą jest, że nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 5 nie radzą sobie z naszymi wychowankami, prawdą jest natomiast, że właściwa organizacja procesu dydaktyczno-wychowawczego dla tych dzieci o dużych zaległościach w nauce, wymaga czasu i wspólnoty działania nie tylko całego zespołu pedagogów, ale również rodziców wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy.

O wiele skuteczniejsze byłoby zamiast domagać się izolacji tych dzieci, ogłosić apel w jaki sposób włączyć całe społeczeństwo wildeckie do udziału w procesie ich wychowania. Dzieci te nie potrzebują pomocy materialnej, tę zapewniło im państwo, potrzebują natomiast ludzkiego ciepła.

TERESA MALICKA
dyrektor Dzielnicowego
Domu Dziecka
Poznań — Wilda

W „Głosie Wlkp.” z dnia 20. 4. 73. ukazał się artykuł pt. „Dzieciom trzeba pomóc” dotyczący eksperymentu z Wildeckim Domem Dziecka.

Na trasie Buk — Poznań

W pociągu pracowniczym, odjeżdżającym o godz. 5.30 z Boku w kierunku Poznania, podróżni palą papierosy w wagonie dla niepalących. Czynniki to pod bokiem kierownika pociągu, który w ogóle nie reaguje na przekraczanie przez pasażerów przepisów. Druga sprawa to przedział dla ciężarnych kobiet. Wbrew przepisom przedział dla kobiet ciężarnych w wymienionym wyżej pociągu brak.

Naczelnik Markiewicz z DOKP Poznań w rozmowie służbowej na ten temat zmoja ciężarną córką dojeżdżającą do pracy z Boku twierdzi, że nie może zabezpieczyć takiego przedziału, gdyż „niepewne elementy zrywają tabliczki i zajmują tam miejsca dla gry w karty”. Zapytuje DOKP, czy nie ma na to rady? A od czego jest kierownik pociągu? Od czego jest konduktor rewizyjny?

MARIAN KONOPINSKI
(adres znany redakcji)

Bar czy knajpa? Przy ul. Marceleskiej w Poznaniu jest tzw. „Bar kawowy — Marceleski”. Niestety, przyjemny ten lokal (i obsługa też bardzo miła) w związku z prowadzoną tam sprzedażą piwa zamienia się w okropną knajpę. Element, który tam się schodzi, operuje takimi słowami, że nawet dorosłe osoby bierze obrzydzenie tego słuchać. A co

Uznając ogólne racje zawarte w artykule, stwierdzić należy, że nie wszystko zostało w tym eksperymencie prze-myślane, a artykuł został napisany bez sprawdzania stanu faktycznego, który nie przedstawia się pomyślnie.

Bo proszę zwrócić uwagę, że:

1. Wychowankowie Domu Dziecka zostali podzieleni na grupy po 6 do 12 uczniów i przydzieleni do klas od V do VIII. Tak duże grupy negatywnie nastawionych uczniów powodują bardzo wiele kłopotów.

2. W normalnych warunkach uczniowie nie osiągają pozytywnych wyników w nauce, mogą za zgodą rodziców uczęszczać do klas o innym stylu i programie nauczania. W tym przypadku prawdopodobnie z powodu braku kontaktów z rodzicami wielu przestępnych o 2-3 lata uczęszcza do niższych klas, co rodzi konflikty.

Mam nadzieję, że wyniki eksperymentu zostaną podsumowane przy końcu obecnego roku szkolnego, a wnioski pozwolą na naprawienie niedociągnięć, gdyż w takim wydaniu eksperyment sukcesu nie gwarantuje.

Z poważaniem
J. BLASZYK

OD REDAKCJI: Krytyczne uwagi naszego czytelnika i zarzuty pod adresem autorki artykułu nie znajdują potwierdzenia. Tylko w jednym przypadku w klasie 7 liczącej wychowanków Domu Dziecka stanowi grupę 6-osobową. Ze względu na stan zdrowia, dzieci te nie kwalifikowały się do pozostałych klas siódmych tzw. sportowych, musiano więc je umieścić w klasie niesportowej. W pozostałych klasach wychowankowie Domu Dziecka stanowią nieliczne grupy. Dzieci tzw. przestępcze, powtarzające klasy, wykazujące przy tym znamiona odcieplenia umysłowego, zostały poddane badaniom psychologicznym i zgodnie z orzeczeniem podjęte zostaną decyzje o ich dalszej nauce.

P. S.: Na marginesie — bar ten nie posiada urządzeń sanitarnych, w związku z tym zaplecze pawilonu i okoliczne śmietniki służą dla piwoszy jako WC. Wydaje nam się, że władze sanitarne powinny tym się zainteresować.

Znowu

„martwe” tory?

Ze zdziwieniem przeczytałem w „Głosie” z dnia 24. 4. 1973 r. notatkę pt. „Gdzie mają nocować tramwaje?”. W której proponuje się trasę Chwaliszewską przeznaczyć na miejsce nocnego postoju tramwajów.

Można z tego wnosić, że MPK nie zamierza w najbliższym czasie uruchomić tej linii. A przecież włożono w budowę trasy grube miliony. Chyba nie w tym celu, aby pełniała ona funkcję remizy.

JANUSZ KULA
Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.

Premiery

w studio
i na
estrady

Kwiecień na estradach minął spokojnie. Po województwie grasowała jedna nie najsympatyczniejsza „granda banda” w kraju — „Tropicale Thaiti”, a Poznańskie Muzykalne wystrzeliły dodatkową jazzową edycję. Mogliśmy więc po lutowo-marcowym natłoku imprez nieco ochłodzić i przygotować się duchowo do wrażeń majowych.

Poznańska Estrada wzięła na siebie znaczny wysiłek — bo przygotowuje organizacyjnie i artystycznie 2 koncerty Festi-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmunta Mahlika, a premiera tych koncertów mieć będzie miejsce także w naszym mieście w dniach 21 i 28 bm.

Wystąpią również w Poznaniu Framerowie, a w przygotowaniu są już następne Muzykalnia, m.in. z myślą o kolarzach uczestniczących w Wyścigu Pokoju.

Ponieważ kwietniowe imprezy estradowe są skromne, zajrzymy do studiów nagraniowych. Niestety, nie ma już — tak popularnego wśród młodzieży — Studia Rytm. Przy-

walu Opolskiego — „Interpretacje” oraz „Mikrofon dla wszystkich”. Za kilka dni rozpoczyna się próba piosenkarzy z Orkiestrą pod dyr. Zygmun

Prawo do zmian

Str. 6 — GŁOS — 6/7 V 1973

Klub sportowy
zakładom pracy

Nieczęsto mamy okazję informować o współpracy na linii klub sportowy — zakład pracy, wtedy, kiedy nie wypływa to z faktu patronatu zakładu nad klubem. Właśnie niedawno byliśmy świadkami podpisania umowy o współpracy na terenie innych zasadach. Umowa zawarta została pomiędzy Wojskowym Klubem Sportowym Grunwald i przedsiębiorstwami: „Ponar-Wiepofama”, „Meramontem” i „Motozbytem”.

Na mocy porozumienia wymienione zakłady będą inicjowały czynności społeczne na rzecz klubu. Nawiązania zostanie ściślejsza więź organizacyjna młodzieży w poszczególnych zakładach, znajdująca się w kierunku do uprawiania wybranych dyscyplin, w czołowym klubie sportowym Poznania.

Współpraca ta nie kończy się zresztą na sporcie wyczynowym. Obiekty sportowe Grunwaldu będą dostępne dla wszystkich pracowników w/w zakładów. Działalność klubu pomaga realizować program rozwoju masowej kultury fizycznej, przez organizację atrakcyjnych imprez turystycznych lub sportowych w ramach imprez. Chociaż porozumienie podpisano zaledwie kilka dni temu, wspólne imprezy odbyły się już wcześniej. Zorganizowano zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej, turniej tenisa stołowego, brydża sportowego. Tak więc sprzęt i obiekty dla sportu wyczynowego mogą służyć także szerszemu gronu społeczeństwa. Świadczy o tym inicjatywa działaczy Grunwaldu, naszym zdaniem godna uupowszechniania również przez inne kluby sportowe. (zb)

VI Ogólnopolski
Mityng Lekkoatletyczny

Ponad 200 zawodniczek i zawodników stanie na starcie rozgrywanego dzisiaj w Rawiczu, VI Ogólnopolskiego Mityngu Lekkoatletycznego. Zawody te organizowane corocznie w pierwszą niedzielę maja dla uczczenia „Dnia Zwycięstwa”, zdobyły sobie wysoką renomę wśród reprezentantów tej dyscypliny sportu. Również i w tym roku zgłoszenia nadesłało kilkunastu czołowych zawodników. Poza lekkoatletami z Wielkopolski startować będą ekipy klubów z Wrocławia, Wałbrzycha, Opola, a także za wodnicy miejscowej sekcji MKKS-u Rawicz.

Zawody, których organizatorem jest PKKFIT, MKKS, Zarząd Powiatowy ZMS i TKKF, rozpoczynają się o godz. 10 na stadionie „Gazometu”. Przed południem odbędą się eliminacje w poszczególnych konkurencjach, a o godz. 15 rozpoczynają się finały. (zkb)

TEATRY

W POZNANIU
NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Szczełki”.
NOWY — g. 19 „Moralność pani Dulskiej”.
OPERA — g. 19 „Don Carlos”.
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo” (przedstawienie zamknięte).
MARCINEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

W WOJEWÓDZTWIE
NIEDZIELA
KALISZ: „Antygona”.
PONIEDZIAŁEK
KALISZ: „Kartoteka”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
CHODZIEŻ: Ceramika: „Pojeździek w słońcu” i „Jutro na orle”.
Noc: „Był sobie taidak”,
poniedz. „Halo Dolly”.
CZARNKÓW: „Jeszcze słycał śpiew i rzenie koni”,
poniedz. „Mój kochany Robinson”.
GNIĘZNO: Lech: „Tylko wtedy gdy się śmieje”.
Polonia: „Poszukiwany, poszukiwana”.
GOSTYN: „Dom wampirów”,
poniedz. „Kochanie”.
JAROCIN: „Dwanaście krzesel” i „Rezydent wywiadu”.
KALISZ: Kosmos: „Winnetou i Apanaczi”.
Oaza: „Rewizja osobista”.
Stylowo: „Narkomani” i „Różowa pantera”.
KEPNO: „Wielka włóczęga”,
poniedz. „Wielka włóczęga”.
KŁODAWA: „Niebieski żołnierz”.
KOŁO: „Na krawędzi” i „Bolesław Smiały”.

Piłka nożna

Biało-niebiescy grają w Poznaniu

Kolejny swój mecz mistrzowski, piłkarze poznańskiego Lecha rozegrają dzisiaj na Stadionie im. 22 Lipca z Ruchem Chorzów. Początek tego spotkania o godz. 11.

Każdy, kto choć trochę interesuje się piłką nożną, zdaje sobie sprawę, że pojedynek z Ruchem ma dla lechitów ogromne znaczenie. Lech zajmuje obecnie 11 miejsce w tabeli, wyprzedzając o 2 punkty Pogon i Odrę, plasującą się na 12 i 13 miejscu oraz o 3 punkty „Czerwona latarnia” tabeli — Zagłębie Wałbrzych. Punkty więc potrzebne są kolejarzom jak o najmniej woda rybnie. Nie będzie ich jednak łatwo zdobyć w meczu z Ruchem, który przecież należy do najlepszych zespołów w tym sezonie i obecnie zajmuje 5 pozycję mając o 3 punkty mniej od prowadzącej w tabeli Stali

Mielec. Teoretycznie Ruch, który gra jeszcze poza meczem z Lechem, z ROW, Wisłą, Gwardią (u siebie) oraz ze Stalą Mielec, Zagłębiem Sosn. i ŁKS-em (na wyjeździe), ma jeszcze szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski, chociaż mielecka Stal jest w nieco lepszej sytuacji, gdyż spotyka się ze słabszymi przeciwnikami.

Jak stwierdził sekretarz klubu Ruch p. Sznajder, forma zespołu chorzowskiego wydaje się być coraz lepsza. W meczu z Legią kontuzji doznali Ostafiński i Maszczyk, ale lekarz klubowy robi wszystko, by oboj ci znakomici piłkarze mogli wystąpić w Poznaniu.

A co słychać w obozie Lecha? Jak powiedział nam trener Janusz Pekowski jego podopieczni doceniają wartość swoich dzisiejszych przeciwników, niemniej jednak będą robić wszystko, aby jak najlepiej zaprezentować się poznajskiej publiczności. Niestety, nie wystąpi Stepczak, który nadal jest chory i istnieje niebezpieczeństwo, że w tym sezonie nie będzie mógł grać. Trener Pekowski zamierza wystawić następującą jedenastkę: Fischer w bramce, Lesiewicz, Plotka, Bilewicz, Jocz w obronie, Manicki, Jakóbczak, Napierała w pomocy oraz Adamski, Milewski, Wojciechowski w ataku. W rezerwie pozostają Zakrzewski, Tomkowiak, Domin i Szpakowski.

Poza meczem Lech — Ruch (0:3 w pierwszej rundzie), w I lidze odbędą się następujące spotkania: Górnik — Odra, (0:1), Stal Mielec — Wisła (3:0), ROW — Zagłębie Sosnowiec (0:2), Legia — Gwardia (0:1), Pogon — Polonia (1:1), Zagłębie Wałbrzych — ŁKS (1:3). Te dwa ostatnie spotkania odbyły się wczoraj.

Bokserzy przed
mistrzostwami Europy

Do rozpoczęcia Mistrzostw Europy w Boksie pozostał już nie cały miesiąc. Najlepsi polscy pięściarze przebywają obecnie w Zakopanem, gdzie nabierają kondycji marszami po Tatrach — ok. 20 km dziennie i ćwiczeniami ogólnorozwojowymi.

Trener kadry Franciszek Kik, nie ma jednak samych powodów do zadowolenia, bowiem 1/3 wyznaczonych kadrowców nie stawiała się z różnych powodów. Między innymi są atutowi naszej drużyny Błażyński, nie przybył z powodu zajęć szkolnych. Kilku zawodników jak Gerlecki czy Stachowiak leczy kontuzje, inni nie podali usprawiedliwienia.

Za szczególnie poważne podejście do przygotowań do mistrzostw Europy, trener F. Kik wyróżnia w obecnej fazie treningu Rutkowski, Szczepański, Trele, Petka, Gortata, Gotfryda i Tomczyka.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afryka Zachodnia”.

KONCERTY

PONIEDZIAŁEK
PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 — XXVIII koncert z cyklu „Musica viva”: Orkiestra Kameralna „Jeunes Musicales”, dyrygent — Agnieszka Duzmal, solista — Stanisław Firlej (wielonczela).

DYZURY

SZPITALA — NIEDZIELA: internista, chirurgia ogólna, okulista, ka, ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krysiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK: internista, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulista, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
Poradnictwo Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wyznaczeni ul. 999; nagłe zachorowania w domu tel. 544-44 Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93
Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248 tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki) — Telefon Zaufania — nr 586-87-522-51
Antyki: Dzierżewskiego 349 Da-browskiego 140/142 Głogowska 107/109 Główna 53 Mickiewicza 27 Kórnicka 24; Słowiańska Staro-jecka 78 (dzw. nocne). Marcin-kowskiego 11 (cała doba).

Z mistrzostw Polski
w podnoszeniu ciężarów

Drugi dzień rozgrywania w Elblągu indywidualnych mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów, roz poczeli zawodnicy wagi lekkiej. Wśród 15 sztangistów (dwubój ukończyło 12) znaleźli się m. in. brązowy medalista olimpiady w Monachium Z. Kaczmarek i dotychczasowy rekordzista Polski w dwubój H. Rum oraz broniący tytułu mistrzowskiego J. Wojnowski.

Zgodnie z przewidywaniami złoty medal wywalczył Kaczmarek poprawiając wynikiem 282,5 kg o 7,5 kg rekord Polski Ruma. Ten ostatni zdobył srebrny medal (265 kg), brązowy medal uzyskał Wojnowski.

W wadze średniej, w której startowało 14 zawodników (2-bój ukończyło 10) ponad przeciętność

wybilił się P. Rabczewski (LZS Mazowsze), który wynikiem równym swemu rekordowi Polski — 295 kg zdobył złoty medal. Dalsze wyniki: 2. W. Drzewuski (Lechia Gdańsk) — 287,5 (130+157,5), 3. A. Prokop (Odra Opole) — 285 (125+160).

Pierwszych wielkich emocji na elbląskich mistrzostwach Polski dostarczyli w piątek po południu zawodnicy wagi półciężkiej — S. Sochański i T. Awizien. Obaj stoczyli pasjonującą walkę o złoty medal, czterokrotnie poprawiając rekordy Polski w rwaniu i dwubój.

Tytuł mistrzowski zdobył Sochański — 330 kg wyprzedzając o 2,5 kg obrońcę tytułu T. Awizien. Ten ostatni natomiast został rekordzistą Polski w rwaniu. Uzyskał on w tej konkurencji 150 kg, poprawiając o 2 kg dotychczasowy rekord ustanowiony w 1965 r. przez N. Ozimka. W chwili późniejszej taki sam wynik osiągnął Sochański. Trzecie miejsce zajął J. Krackowski. (ot)

Na harcerskiej przystani

Otwarcie sezonu
w Kiekrzu

W Kiekrzu odbyło się otwarcie wielkopolskiego sezonu żeglarskiego. W tym roku gospodarzem imprezy był Harcerski Klub Żeglarski. Na otwarcie przybyli przedstawiciele poznańskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego, Komendy Chorągwi Wlkp ZHP oraz działających w Kiekrzu klubów żeglarskich. Po uroczystym apelu oraz wręczeniu przez prezesa wiceleń OZZ-tu nagród i dyplomów za pracę klubową w ubiegłym sezonie, odbyła się defilada jachtów oraz pokazy pletwonurków.

Na zorganizowanym przez gospodarza zebraniu, o działalności klubu poinformował komendant HKŻ hm Bogumił Jackowski. Podczas tegorocznego sezonu harcerze wezmą udział w szeregu żeglarskich imprezach m.in. w Harcerskim Spływie Kopernikowskim Wisłą do Fromborka, Mistrzostwach ZHP w klasie Kadet, Spartakiadzie ZHP oraz organizującą spływ przez kilka krajów socjalistycznych. Zadaniem HKŻ jest także szkolenie wielkopolskich harcerzy w tej dyscyplinie sportowej, dlatego na przełomie czerwca i lipca organizują oni w Kiekrzu kurs dla członków swej organizacji.

Komendant Chorągwi Wlkp ZHP hm Bohdan Siciarz wspominał w swym wystąpieniu o zadaniach wychowawczych jakie stoją przed wielkopolskim żeglarsstwem, zwracał na VII Plenum KC PZPR w sprawach młodzieży. Stwierdził, że najważniejszym zadaniem żeglarskiego jest obecnie objęcie swym oddziaływaniem szerokiego rzeszy młodzieży, a także zapewnić jej w klubach opieki wychowawczej. (h)

Zwycięstwo Katowic
w turnieju akademików

Zwycięstwem reprezentacji Wyższej Szkoły Ekonomicznej z Katowic zakończył się rozgrywany w Poznaniu turniej piłki nożnej o mistrzostwo wyższych szkół ekonomicznych. Drugie miejsce zajęli piłkarze WSE Poznań, a trzecie SCPS Warszawa.

Tak więc piękny puchar ufundowany przez rektora poznańskiej WSE powędrował do Katowic, a niewiele brakowało aby zdobyli go gospodarze. Rozegrany wczoraj mecz, którego stawką było pierwsze miejsce w turnieju, pomiędzy drużynami Katowic i Poznania, zakończył się rezultatem remisowym 1:1. Wynik ten, po zwerdyktowaniu poprzednio odbytych spotkań, pozwolił studentom Katowic na zajęcie pierwszego miejsca.

Słowa uznania należą się jednak zawodnikom obu drużyn, którzy mimo fatalnego stanu playy boiska przy ul. Promiennej (w niektórych miejscach błoto po kostki), walczyli niezwykle ambitnie o każdą piłkę. W tej sytuacji za przy padkową utratę bramki przez gospodarzy nie można winić żadnego z zawodników. Remis w tym meczu jest wynikiem sprawiedliwym i nie krzywdzi żadnej ze stron.

Czwarte miejsce w mistrzostwach zajęli piłkarze WSE Kraków, a piąte, uczestniczący poza konkursem, studenci WSE z Wrocławia. Za najlepszego strzelca turnieju uznano Piotra Irboma z Katowic, a najlepszym obrońcą był Piotr Szumilewicz — Kraków. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i medale a zdobywcy pucharu ufundowanego przez przewodniczącego WKFFiP oraz RU SZSP.

Dzień wcześniej również w Poznaniu mistrzostwo rozgrywali w piłce nożnej zakończyły reprezentacje uniwersyteckie. Zwyciężyli studenci z Wrocławia przed Łodzią i Krakowem. Drużyna Uniwersytetu im. A. Mickiewicza zajęła piąte miejsce. (zb)

Zawody jeździeckie
w Racocie

W Stadninie Koni w Racocie rozpoczęły się trzydniowe ogólnopolskie zawody jeździeckie z udziałem specjalizujących się we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego oraz w skokach.

W pierwszym dniu zawodów w konkursie zwykłym „N” startowało 48 koni, a wysokość przeszkód wynosiła 130 cm. Zwyciężył Piotr Wawrynuk (LZS Cwał) na „Arturze” — 66,5 sek. przed Wojciechem Mickunasem (LZS Racot) „Dariusz” — 72 sek. i Andrzejem Kurpowskim (LZS Sopot) — „Samanta” — 73,3 sek.

W konkursie ujeżdżania klasy „P” startowało 27 koni. Zwyciężył Andrzej Siusarczyk (LZS Nowiela) na „Soulu” przed Wojciechem Mickunasem na „Kordoksie” i Andrzejem Kubiakiem (LZS Bogusławice) na „Cierniu”. W konkursie klasy „C” najlepszym był Mickunas na „Armatorze” przed Krzysztofem Sołtą (LZS Bogusławice) na „Salucie”. W klasie „N” triumfował ponownie Mickunas na „Dariuszu” przed Zbigniewem Madejczykiem (LZS Bogusławice) na „Niklu”. (PAP)

XXVI Wyścig Pokoju

9 maja start w Pradze

W dniu święta narodowego Czechosłowacji — 9 maja, rozpocznie się XXVI Wyścig Pokoju, organizowany przez redakcję „Rudeho Prava”, „Trybuny Ludu” i „Nouvelles Deutschland”. Tego dnia kolarze rozegrają tzw. prolog, a więc wyścig indywidualny na czas na 19-kilometrowej trasie w pobliżu lotniska praskiego Rużyny. Dopiero następnego dnia, 10 bm, odbędzie się normalny etap ze startu wspólnego, z tym jednak, że w wyścigu indywidualnym trzej pierwsi kolarze na mecie otrzymają również bonifikaty za zwycięstwo, tak jak na każdym innym etapie, a więc 30, 20 i 10 sekund.

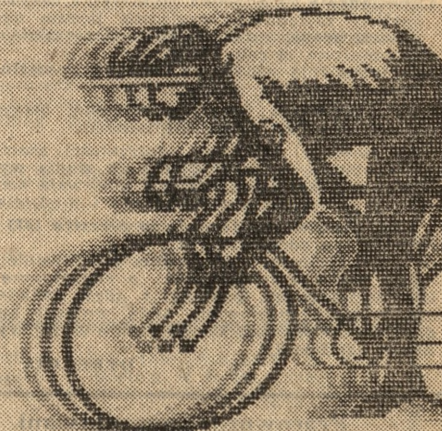
W dniu święta narodowego Czechosłowacji — 9 maja, rozpocznie się XXVI Wyścig Pokoju, organizowany przez redakcję „Rudeho Prava”, „Trybuny Ludu” i „Nouvelles Deutschland”. Tego dnia kolarze rozegrają tzw. prolog, a więc wyścig indywidualny na czas na 19-kilometrowej trasie w pobliżu lotniska praskiego Rużyny. Dopiero następnego dnia, 10 bm, odbędzie się normalny etap ze startu wspólnego, z tym jednak, że w wyścigu indywidualnym trzej pierwsi kolarze na mecie otrzymają również bonifikaty za zwycięstwo, tak jak na każdym innym etapie, a więc 30, 20 i 10 sekund.

gu Pokoju, obradował ostatnio nad zatwierdzeniem programu imprez, które odbędą się na Stadionie im. 22 Lipca przed przyjazdem kolarzy. Ponieważ hokeiści na trawie NRF-u nie przyjadą w tym czasie do Polski, trzeba było zrezygnować z rozegrania meczu między państwowego Polska — NRF. W zamian o godz. 11.30 rozpocznie się mecz piłkarski juniorów (zespoły ustalone zostaną w terminie późniejszym), a następnie o godz. 13 nastąpi zakończenie gwiazdowego zjazdu kolarzy turystów. Godz. 13.10 — występ orkiestry Wojsk Lotniczych, a o godz. 14 początek I-ligowego meczu piłkarskiego Lech — Odra. Po jego zakończeniu skoki spadochronowe na płytę stadionu, zakończenie Małego Wyścigu Pokoju oraz wyścigi kolarskie na bieżni. Warto tu dodać, że w tym roku mieszkańcy Poznania stojący na trasie przejazdu kolarzy od Śródk do bram stadionu, będą mogli w godzinach 15-17 wysłuchać 8 zespołów ludowych, które zaprezentują bardzo ciekawy program. (s)

16 maja wyścig przekroczy granice naszego kraju. Poprzez miasta etapowe Kraków, Kielce, Radom, Warszawę kolarze dojadą do Włocławka 19 bm. 20 maja nastąpi start do kolejnego etapu prowadzącego z Torunia do Poznania. Organizatorzy zakładają, że kolumna wyścigu opuści Toruń o godz. 13.10, przejedzie przez Inowrocław, gdzie znajdować się będzie pierwsza lotna premia na poznańskim etapie, o godz. 13.52 dotrze do Gniezna (druga lotna premia) o godz. 15.25, a następnie minie Pobiedziska o godz. 16. Kobylnicę o 16.19 i wjedzie na stadion około godz. 16.30. Organizatorzy etapu poznańskiego zwrócili się jednak z prośbą o opóźnienie startu o 30 minut i w ten sposób kolarzy możemy spodziewać się na Stadionie im. 22 Lipca o godz. 17.

21 maja to dzień odpoczynku. Kolarze wykorzystają go m. in. na wizyty w zakładach pracy, które objęły patronat nad poszczególnymi ekipami. Ostatnio dokonano pewnych zmian i lista patronatów przedstawia się następująco: Anglia — Alco, NRD — Pomet, Wę-

Plakat XXVI Wyścigu Pokoju wydany przez Polskę, którego autorem jest Lech Majewski.



UNIwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu ogłasza zapisy na trzyletnie STUDIA DOKTORANCKIE CHEMII

- w zakresie
1. Chemia organiczna
 - 1.1. Nowe drogi syntezy związków organicznych, w tym kwasów nukleinowych
 - 1.2. Metody badań struktury związków organicznych (spektrochemia, rentgenografia)
 - 1.3. Chemia związków naturalnych
 2. Chemia fizyczna
 - 2.1. Fotochemia
 - 2.2. Związki kompleksowe
 - 2.3. Elektrochemia
 3. Chemia fizyczna stosowana
 - 3.1. Kataliza chemiczna (katalizatory — zeolity, tlenki metali)
 - 3.2. Kinetyka reakcji katalitycznych
 - 3.3. Fizykochemia powierzchni
 - 3.4. Badania struktury katalizatorów.

Zasady odbywania studiów doktoranckich regulują przepisy rozporządzenia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 15. II. 1968 r. (Dz. U. nr 6, poz. 38 — z r. 1968).

Blizszych informacji udziela sekretariat Instytutu Chemii UAM w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 6, gdzie należy składać podanie o przyjęcie na Studium wraz z następującymi dokumentami:

1. życiorys
 2. odpis dyplomu
 3. skierowanie wraz z opinią z zakładu pracy
 4. opinie o dotychczasowej pracy naukowej
 5. wykaz prac publikowanych
- Termin składania podań upływa dnia 26 maja 1973 roku.

Egzaminy odbędą się w dniach: 6 czerwca (I termin); 17 września (II termin).

O przyjęciu decyduje egzamin konkursowy w zakresie kursu uniwersyteckiego chemii organicznej lub chemii fizycznej.

3035-K1

Medyczne Studium Zawodowe nr 1 w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 47

zawiadamia, że

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny 1973/74

na następujące Wydziały:

1. Wydział Polonistyczny — nauka trwa 2,5 roku
2. Wydział Pielęgniarski — nauka trwa 2 lata
3. Wydział Higieny Szkolnej — nauka trwa 1 rok
4. Wydział Dietetyki — nauka trwa 1 rok

Wymagane jest ukończenie LO. Pierwszeństwo mają jednak osoby, które posiadają świadectwo dojrzałości.

Na Wydział Dietetyki — świadectwo ukończenia Technikum Gastronomicznego lub Gospodarczego.

Wymagane są następujące dokumenty:

1. Podanie o przyjęcie
2. Życiorys
3. Świadectwo dojrzałości w oryginale
4. Dokument urodzenia
5. Świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu
- a) badania — morf., OB, prześwietlenie płuc, analiza moczu, Wa;
- b) wynik przeprowadzonego badania na nosicielstwo;
- c) zaświadczenie o przeprowadzonych szczepieniach.
6. Zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców
7. 3 fotografie.

Dokumenty należy składać w sekretariacie Studium, w godz. od 8-15, w soboty do godz. 13 — do dnia 20. VI. 1973 r.

Obowiązuje egzamin pisemny i ustny z higieny.

Na Wydział Dietetyki — egzamin z zasad żywienia.

Dla wszystkich Wydziałów istnieje możliwość ubiegania się o stypendium.

TECHNIKUM CHEMICZNO-SPOŻYWCZE ZAOZCZNE I

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZAOZCZNE NR 2

ul. Stalingradzka 43 tel. 568-33 Poznań 61-714

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1973/74

do Technikum na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej w specjalnościach:

- analiza chemiczna
- technologia przemysłu chemicznego
- przetwórstwo owoców i warzyw
- przetwórstwo mleczarskie
- przetwórstwo mięsne
- cukielnictwo
- żywienie zbiorowe

do Policealnego Studium Zawodowego Zaozycznego dla absolwentów liceów ogólnokształcących w specjalnościach:

- analiza chemiczna.

Warunki przyjęcia:

1. posiadanie świadectwa ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej względnie liceum ogólnokształcącego.
2. ukończony 18 rok życia.
3. zatrudnienie zgodne z obroną specjalnością kształcenia.

Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymują dyplom technika danej specjalności.

Po złożeniu egzaminu dojrzałości absolwent może ubiegać się o przyjęcie na studia wyższe. Nauka jest bezpłatna. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu: piątek, sobota i niedziela.

Kandydaci winni do dnia 30 czerwca 1973 roku nadesłać na adres szkoły:

- podanie, życiorys, 3 fotografie, skierowanie z zakładu pracy zaświadczenie o charakterze wykonywanej pracy, oryginał i odpis świadectwa szkolnego, Przymiowane będą wnioski kandydatów — którzy nadesłali wszystkie wyżej wymienione dokumenty.

DYREKCJA

3081-K1

Pracownicy poszukiwani

P.P.H. „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 przyjmie do pracy z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego, na czas trwania M.T.P. oraz sezonu letniego w Kiekrzu:

- 3 KUCHARZY
- 23 PODAJACE
- 22 POMOCY KUCHENNE
- 2 ROBOTNIKÓW
- 2 BUFETOWE

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kad. pokój nr 19

3870-K1

Praca • Nauka

Tokarza i pracownika nie wykwalifikowanego przyjmie warsztat, ul. Głogowska 31, 44354g

Potrzebuję pracownika do pracy w gospodarstwie, z całym utrzymaniem. Wynagrodzenie według umowy. Roman Ciesielski, Kołomyjski Mały, poczta Kiekrz, pow. Poznań, 44378g

Slusarza maszynowego i ogólnego oraz tokarza przyjmie. Warsztat mecha niczny M. Kaczmarski, Poznań, Poznańska 98, 44402g

Opiekunka do dwójki dzieci, dochodząca lub stała. Poznań, Osiedle Jagiellońskie 49 m. 3, 44413g

Zatrudnię na bardzo dobrych warunkach samodzielną gospośkę z dobrym gotowaniem i referencjami. Chętnie z prowincji. Oddzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44425g

Potrzebna gospośka czysta, uczciwa, spokojna, dobrze gotująca do kulturalnej i osobowej rodziny. Oddzielny pokój. Warunki bardzo dobre, do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44427g

Pani bardzo dobrze gotująca potrzebna na okres targów. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44428g

Akwizytor portretowy, rutynowy, podejmie stałą pracę od 1. VI. 73. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44435g

Potrzebny tokarz slusarz. Zgłoszenia: poniedziałek, Chmielna 4, 44437g

Murarzy do wykończenia tynków wewnętrznych i posadzek na Winogrodach przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44464g

Potrzebne panie do szycia biustonoszy i opalaczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44483g

Pracownik rolny oraz o borowa do trzody na gospodarstwo rolne potrzebni. Pensja, mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia: Zak — Poznań Mińska 8 m. 3, 43864g

Przyjmie malarzy i uczniów. Dzierżyńskiego 128 m. 3, po godz. 16, 43849g

Panie znające pracę w ogrodnictwie warzywnym przyjmie. Szczepankowo, Wierpawska 21, 43989g

Krawiec-owa do szycia konfekcji potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44089g

Ucznia do warsztatu samochodowego i blacharskiej przyjmie zaraz. Mechanika pojazdowa, Poznań, Pszenna 2, 44089g

Potrzebna pomoc do dziecka od dnia 10 maja do 31 lipca. Boniecki, Poznań — Podolany, Krucza 26, 44120g

Kobiety do prac w ogrodzie na stałe przyjmie. Warunki dobre, wyżywienie, zakwaterowanie. Juszczyk Ostrowska 336, 44158g

Przyjmie pracę przy produkcji lodów zaraz lub w sezonie letnim ewentualnie w cukielnictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44206g

Potrzebna kobieta do zszywania swetrow. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44239g

Kobiety do prac w szklarni z okolic Smochowic i Krzyżownik przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44234g

Opiekunka do dzieci 3,5 i 5,5 lat na 9 godzin dziennie potrzebna, ul. Findera 35 m. 3, 44240g

Galwanik, szlifierz — polernik slusarz wszelkich stronny oraz uczeń powyżej 18 lat potrzebny. Warsztat Poznań, ul. Janickiego 22, 44256g

Potrzebne pomoce kuchenne na sezon (Swińskie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44335g

Opiekunka do rocznego dziecka potrzebna. Olszyna 1 m. 48, 44337g

Fryzjer lub fryzjerka meńska, damska potrzebny ul. Głogowska 167, 44343g

Kupię nóż elektryczny do krojenia tkanin, telefon 660-678, 44127g

Kupię stary moździerz budzik podręczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44144g

Angielskiego uczyć. tel. 447-38, 44395g

Kupno • Sprzedaż

Kupię antyczny zegarek kieszonkowy — chronometr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44143g

Kupię Junaka z przyczepą lub bez. Osiedle Rzezypospolite 90 m. 11, 44164g

Kupię rocznik „Pioniera Rodzimego Przemysłu” z 1939 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44366g

Kupię młocarnie MSC 7B oraz cięgnik C-330 nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44392g

Kupię wózek dla bliźniąt, ul. Jackowskiego 33 m. 18, 44422g

Kupię motorower Jawa 50 lub inny. Stan obojętny. Poznań, Gajowa 12 m. 9, 44354g

Garaż podwójny 6x6 (2-drzwiowy, rozbierny, białych falista) tanio sprzedam. Tel. 338-94, 44359g

Tanio sprzedam wózek dziecięcy (stepek) i spacerówkę oraz elektroluks „Omega”, tel. 452-75, 44397g

Sprzedam MZ-250, Jawę 350. Poznań, Obornicka 129 m. 2, 44399g

Parkiet suchy, dębowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44406g

Sprzedam nowy taksometr Poltax. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44419g

Sprzedam Junaka, Przeźmirowo, Ogrodowa 75, pow. Poznań, 44420g

Jamnik długowłose, szczeniaki rodowodowe sprzedam. Tel. 617-74, 44461g

Sprzedam motocykl MZ 250/2 oraz oddam w dzierżawę garaż samochodowy. Informacje: ul. Bogusławskiego 29 m. 3, 44470g

Sprzedam żaglówkę „Mewa”, tel. 613-95, 43846g

Pannonię sprzedam lub zamienię na SHL. Czerwonej Armii 69 m. 17, Jan-Kowiak, 43957g

Sprzedam Jawę 175, Prądzyńskiego 54 m. 14, 44056g

Sprzedam długą białą suknię ślubną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44079g



KOMUNIKAT

PP „MOTOBYT” W POZNANIU
o wprowadzeniu przez MHWIU
ZMIAN PRZY SPRZEDAŻY
POJAZDÓW JEDNOŚLADOWYCH

INFORMUJEMY, ŻE Z DNIE 5 MAJA 1973 ROKU

SPRZEDAŻ

♦ MOTOCYKLI marki „WSK”-175 cm

odbywa się także na warunkach ratalnych:
100% wpłata, 24 raty.

♦ MOTOROWERÓW marki „KOMAR”

w okresie od 5. V. do 31. VII — tylko za gotówkę,
w okresie od 1. VIII. do 4. V. 1974 r. — na raty
(20% wpłata, 24 raty).

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

3892-K1

Szczeniaki rodowodowe welsh-terrier sprzedam. Gwardii Ludowej 36 m. 27 dni powszednie po południu, 44086g

Sprzedam motocykl MZ ES 250/2 w idealnym stanie z pełnym wyposażeniem oraz SHL 175. Krysmann, Wysogotowo, pow. Poznań, 44135g

Kanapa tapczana, stół, ława, dwa fotele — komplet niemiecki, stół rozkładany, szafa dwudrzwiowa sprzedam. Poznań, Hetmańska 59 m. 13, 44153g

Lambrette 125 Li sprzedam. Dąbrowskiego 118 m. 4, 44161g

Sprzedam przyczepny silnik do lodzi 25 KM Wischer-M, tel. 718-58 wieczorem, 44169g

Sprzedam owczarki niemieckie szczeniaki i roczniki. Poznań, tel. 524-41 od godz. 18, 44200g

Grzająca szafa Polyphon 12 płyt metalowych i zegar Bekera sprzedam. Międzychód, 17 stycznia 15, Radziszewski, 44196g

Sprzedam motorower, tel. 502-19, 44241g

Sprzedam siatkę parkową. Wykonuje kompletne ogrodzenia własnego, powierzchniowego materiału, bramy, furtki, balustrady. Dąbrowskiego 333, 44247g

Sprzedam Osę 175. Naradowicka 203, 44323g

Sprzedam udoskonaloną przyczepę campingową „Romi 23”, Poznań, tel. 743-76 w godz. 16-22, 44201g

Samochody

Sprzedam Renault 10, tel. 67-17-06, 44351g

Sprzedam Warszawę M-20, stan dobry, 40 tys. zł. Ta deusz Wróż, Mierzyn 14, poczta Międzychód, 434p

Samochód Fiat 125P 1970 r. pilnie, niedrogo sprzedam. Oglądać: Taczanowskiego 14, 44386g

Sprzedam Hillmana Imp. Stan bardzo dobry. Zgłoszenia: tel. 470-39 po godz. 17.00, 44027g

Warszawę 224 sprzedam. Poznań — Ławica, Poznańska 8a — warsztat, oglądać poniedziałek, 44200g

Zuka kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44444g

Syrene 105 premia PKO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44482g

Sprzedam Fiata 125p — 1500, przebieg 30.000. Poznań, Czechosłowacka 125, 44498g

Sprzedam Wolgę Gaz 21, ogłądać Parking Dworzec Zachodni, niedziela od 13 — 16, 44037g

Sprzedam samochód bagażowy Barkas, ład. 3 osób lub 500 kg. Piątkowo, ul. Obornicka 48, 44074g

Tanio sprzedam Citroena BL, Koziegłowy, Poznańska 8, 44115g

Sprzedam Syrenę 104 stan bardzo dobry. Poznań, Dębica, ul. Grzybowska 31 po godz. 16, 44134g

Sprzedam Wolgę w dobrym stanie. Poznań, Głogowska 277 m. 3, 44147g

Volkswagen 1200, stan idealny, nowy lakier, radio, dodatkowe wyposażenie, sprzedam. Tel. 556-41, po 15, 42900g

Lokale

Zamienię M-2 w śródmieściu Szczecina na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty kierować: Krystyna Magdziak, Szczecin, ul. Odzieżowa 2 m. 74, 44353g

Małżeństwo, asystenci poszukuje pokój z wygodą, najchętniej Winogrodów lub Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44424g

Kawalerkę z kuchnią, łazienką, słońcem, 1 ptr., c.o., zamienię na cokolwiek większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44411g

Małżeństwu pusty pokój wynajmę. Płatny za rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44460g

Kupię 2 pokoje lub pokój z kuchnią wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44466g

Młode małżeństwo poszukuje 2 pokoje w Kiełnie lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44178g

Wynajmę pokój niemeubowany — małżeństwu. Świerczewo, Janiszewskie go 14, 43853g



UWAGA! OGRODNIICY I DZIAŁKOWCY

Okręgowa

Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa
w Poznaniu, ul. Kopanina 28/32 — Kod adresowy 60-951
telefon 630-31 do 36

POLECA RÓWNIEŻ W ROKU BIEŻĄCYM:

GRZYBNIE PIERŚCIENIAKA Z IMPORTU

Wysyłka grzybni do odbiorców wraz z instrukcją uprawy nastąpi w pierwszych dniach maja za zaliczeniem pocztowym. Zamówienia należy przesłać na piśmie, możliwie wcześniej pod adresem naszej Centrali.

Realizacja zamówień nastąpi wg kolejności wpływu.

3663-K1

Nieruchomości

Sprzedam 2 parcele budowlane. Leszno Wlkp., pl. dra Matyja 27, tel. 39-77, 43921g

Sprzedam dom wyłączone, osmiorobowy z ogrodem i domem gospodarczym, Ostrzeszów Wlkp., Kamienka 3, 44054g

Sprzedam parcelę 900 m², Puszczykowo, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44061g

Okazja! W Przeźmierowie, okoliczne, bliźniacze dwie działki budowlane, każda po 2.500 m², pięknie położone na granicy miasta Poznania, pojedynczo lub razem korzystnie sprzedam. Dogodny dojazd miejskim autobusem. Oferty Musiał, Poznań, ul. Husarska 6 m. 8, 44063g

Sprzedam 1/2 domu bliźniaczego, piętrowy, Grunwaldzka 19 dia 44395g

Dom jednorodzinny, zabudowanie, ogród, woda, siła — wolny w Opalenicy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44412g

Sprzedam willę w stanie surowym w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 10, 44414g

Kupię willę niewykończoną lub mieszkanie spółdzielcze, własnościowe M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44423g

Nieruchomość 1.800 m² wolną — dom, warsztat duży, szopa, sprzedam. Punkt handlowy — Kościan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44405g

Sprzedam domek jednorodzinny, parterowy i domek gospodarczy, peryferie Poznania. Oferty kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44316g

Sprzedam pół domu bliźniaczego, nowy, blisko Poznania. Dogodna komunikacja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44305g

Kupię lub wydzierżawię domek, blisko Poznania, chętnie w większej wsi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44304g

Sprzedam pół hektara ogrodu, częściowo zadrzewiony w Szczepankowie, nadający się pod budowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44318g

Sprzedam parcelę budowlaną 0,94 ha, nadająca się na ogrodnictwo, hodowlę, przy granicy Kościana. Informacje: Poznań, Nad Wierzbakiem 37 m. 7, po godz. 17, 44335g

Spiesznie kupię mieszkanie własnościowe M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 44444g

Panu pokój wynajmę. Szydłowska 6, 44258g

Szczecin — mieszkanie spółdzielcze M-3 (2 pokoje) z kuchnią, łazienką, c.o., komfort) zamienię na podobne, spółdzielcze w Poznaniu. Wiadomość: Kazimierz Blaszk, Szczecin, ul. Ofiar Oświęcimia 7 m. 144, 4429

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W POZNANIU
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW
W NAUKĘ ZAWODU DO
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
PRZYJAZDOWEJ
w zawodach:
1. mechanik pojazdów samochodowych
2. elektromechanik — chłopcy i dziewczęta
3. elektromonter trakcji elektr. — chłopcy
4. ślusarz mechaniczny — chłopcy
5. monter konstrukcji stalowych — chłopcy
Warunki przyjęcia:
— ukończone 8 kl. szkoły podstawowej,
— ukończone 16 lat życia,
— dobry stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu stwierdzony przez lekarza zawiadowczego,
— dla monterów konstrukcji stalowych ukończona szkoła podst. i ukończone 16 lat życia (szkolenie 2-letnie).
Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:
w I roku nauki 150,— zł miesięcznie
w II roku nauki 320,— zł miesięcznie
w III roku nauki wg I grupy zaszer. osobistego oraz świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Gospodarce Komunalnej.
Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 34, III ptr.
Kandydatów przyjmujemy z terenu miasta Poznania i powiatu poznańskiego z miejscowości, do których dojeżdżają autobusy MPK. 3553-K1

Praca • Nauka
Pomoc domowa potrzebna na dwa razy w tygodniu do dwójki osób. Wynagrodzenie dobre. Informacja — Zakład Krawiecki, ul. Wroniecka 22 w godz. od 15-18. 44632g
Kobiety do pracy w ogrodnictwie przyjmie Kostencik Poznań — Rataje, ul. Miłczyńska 5. 44568g
Kobiety i mężczyźni do ogrodnictwa przyjmie, tel. 712-62. 44605g
Przyjmę krawcowe do szycia odzieży dziecięcej. Poznań, Jagosławiańska 8b. Pracownia. 44559g
Fryzjerka potrzebna. Świerczewskiego 65. 44537g
Szklifierza-polernika zatrudnię zaraz. Dobre warunki. Adres: Główna 64. 44634g
Pracownik budowlany potrzebny. Zgłoszenia Poznań, ul. Siewna 5a. 43761g
Tokarz ślusarz nawet przy uczonym oraz pracownik fizyczny do lat 22 potrzebni. Poznań, Zeromskiego 7. 44563g
Dekarza i blacharza przyjmę do pracy na dobrych warunkach. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44627g.
Przyjmę do ogrodnictwa kobiety, mężczyzn — rencistów. Poznań, Szczepankowa, Głębowa 28, tel. 707-25. 41734gpr

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK“
w Poznaniu, ulica Żydowska 15/18
WYKONUJE W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:
♦ wizytówki
♦ zaproszenia i zawiadomienia słubne
♦ wizytówki — tabliczki na drzwi
♦ przepisywanie na maszynie
♦ powielanie skryptów i materiałów naukowych. 3804-K1

Kupno • Sprzedaż
Kupię tokarnię, frezarkę, rewolwerówkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44640g.
Kupię okazjonalnie wiertarkę elektryczną oraz prostownik do akumulatorów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41964g.
Deski używane kupię, tel. 713-07. 44594g
Wzmocniacz Stereo kupię. Tel. 67-22-12. 44583g
Avo-Simson sprzedam. Po znań, Biała 1 m. 3. 44551g
Sprzedam Zündapp 600 z zapasowymi silnikami, do brym stanie. Poznań, św. Wawrzyńca 23 m. 9. 44569g
Sprzedam motor MZ 250/2 Edward Cynka, Zaniewy, ul. Leśna 4, pow. Środa. 44592g
Sprzedam MZ 250/2 nowy. Garbary 64 m. 4. 44528g
Sprzedam silnik M-20 Warszawa po remoncie oraz tylny most. Oglądać: Poznań, Winogrody 92a. 44529g
Pannonię okazjonalnie sprzedam. Ul. Opolska 106B 13a m. 2. 44517g
Sprzedam tanio motorów Komar, prakę SHL, płaszcz skórzany, telefon 660-789. 44597g
Fryzjerka damsko-męska potrzebna. Dzierżyńskiego 323. 44606g
Zatrudnię kobietę w warsztacie rzemieślniczym przy pakowaniu. Zgłoszenia ul. Wolska 7, tel. 673-497. 44536g
Pomoc domową samodzielnie lub gosposię zatrudnię zaraz na bardzo dobrych warunkach z pokojem. Zgłoszenia: Wolska 7, telefon 673-497. 44536g
Pracownicę na dobrych warunkach do zakładu inżynierskiego przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44596g.
Fryzjer męski lub fryzjerka potrzebni. Adres: Junikowski przy pętli 3 i 13, ul. Krótka 5. 44525g
Pracowników fizycznych zatrudni przedsiębiorstwo melioracyjne. Zgłoszenia: hotel robotniczy w Krajkowie, koło Mosiny u ob. Tomczaka. 44469g
Pani dochodząca na 5 go dzin dziennie, potrzebna. Jackowskiego 53 m. 6, telefon 445-84, od godz. 16. 41046g
Pomocnik ogrodnika, długoletnia praktyka, przyjmie prace — okolice Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44520g.
Magister uczy chemii. Tel. 509-71. 44642g

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” w Poznaniu
zawiadamia członków Spółdzielni, że
ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI
odbędzie się w dniu 25 maja 1973 r. o godz. 17.00 w sali klubu Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu przy ul. Przybyszewskiego 56.
Porządek obrad — oraz sprawozdanie finansowe Spółdzielni za rok 1972 udostępnione są do wglądu w biurach Zarządu Spółdzielni przy ul. Grunwaldzkiej 29a — w godzinach od 8.00—14.00. 3956-K1

Samochody
Kupię samochód średnio-średni po małym przebiegu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44585g.
Zamienię Zaporozca na Trabant. Odbiór Motoryzacji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44597g.
Sprzedam konto PeKaO na Fiat 125p 1500 model 1973. Odbiór maj — czerwiec. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44567g.
Sprzedam Warszawę 204. Oglądać: Parking, Kościuszki od godz. 14—17. 44578g
Skodę Octavię sprzedam. Winiarska 47, tel. 66-06-07. 44548g
Samochód w dobrym stanie na raty kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44522g.
Sprzedam Trabant 601 — 1969 r. Debiec, Żurawinowa 9a m. 12. 44523g
Sprzedam Fiata — Bacha na gwarancji, cena 155 tys. Poznań, Kolobrzeka 20 (Wola). 44604g
Samochód Wanderer lub podobny na części kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 40995g.
Sprzedam Warszawę 224, rok produkcji 1963, Pobleńska, ul. Kościuszki 1, tel. 156. 41837g

Lokale
Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44916g.
Kupię mieszkanie własnościowe M-4. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44625g.
Mieszkanie spółdzielcze 2-pokojowe z przynależnościami w nowym budownictwie w Świnoujściu, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44534g.
Wezmę w dzierżawę mieszkanie 2 lub 3-pokojowe komfortowe we willi przy starszym małżeństwie, które zajmie się 10-letnim dzieckiem i mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44558g.
Studentka poszukuje pokoju. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44519g.
Małżeństwo, dziecko wynajmie pokój. Cena obopólna. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44509g.
Bydgoszcz 1,5 pokojowe, duże mieszkanie, kwaterunkowe w centrum, zamienię na podobny, lub mniejsze kwaterunkowe lub spółdzielcze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44511g.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Międzyrzeczu, Os. Reymonta 49
OGŁASZA ZAPISY DO 2-LETNIEGO OHP w zawodzie:
1. murarz-tylnik
2. betoniarz-zbrojarz
3. cieśla budowlany
Warunkiem przyjęcia jest:
— ukończone 16 lat (włącznie chłopcy)
— ukończone 8 kl. szkoły podstawowej
— odpowiedni stan zdrowia do obranego zawodu
Po ukończeniu nauki, uczniowie otrzymują świadectwa stwierdzające ukończenie zasadniczej szkoły budowlanej, mają zagwarantowaną pracę w przedsiębiorstwie.
Młodzież, która ma ukończone 17 lat, w okresie nauki odbędzie służbę wojskową w systemie powszechnej samobrony.
Ponadto prowadzi się nabór do 2-letniego OHP młodzieży, która ukończyła 16 lat i nie posiada ukończonej szkoły podstawowej.
Przedsiębiorstwo zapewnia:
— bezpłatne zakwaterowanie w hotelu zakładowym,
— całonocne wyżywienie (w części odpłatne),
— mieszkaniowe uposażenie w wysokości 600 zł,
— odpowiednie warunki do pracy, nauki oraz pracy kulturalno-oświatowej, sportowej i rozrywkowej,
— umundurowanie wg obowiązujących sort i wzorów.
Wnioski wraz z życiorysem, aktem urodzenia i w.w. dokumentami, prosimy nadsyłać na adres przedsiębiorstwa w terminie do 15 maja 1973 r. 897-K2

Młodszych panów przyjmę na pokój. Debiec — Śliwkowa 2 — piętro. 44619g
Zamienię mieszkanie we własnym domu (komfort, 4 pokoje z kuchnią i łazienką, dwa wejścia) w centrum Kalisza. (Możliwość kupna na własność) na 2 pokoje w Poznaniu w nowym budownictwie. Wiadomość Poznań, tel. 313-88 od godz. 19. 40543g
Nieruchomości
Kupię dom jednorodzinny lub połowę bliźniaka, może być niewykończony. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44626.
Szklarnie dwie, kotłownia, łącznik, pokój, nowoczesne budowane, czynne, bardzo dobrze prosperujące 600 m² w mieście (w zał. głąbni węglowym konifskim) sprzedam lub wdzierżawię. Ogrodzenie Kleczew, ul. Okrzei 7, pow. Konin. 44571g
Sprzedam nowy dom ogrodu w mieście, woj. poznańskie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44554g.
Sprzedam domek jednorodzinny i budynek gospodarczy. Dopiewo, ul. Szkolna nr 11, Józef Kowalczyk. 44559g
Różne
Kto odmaluje meble kuchenne farbą nitro. Tel. 713-07. 44593g
Kto pomoże zaprowadzić pieczarkarnię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44089g.
Dnia 4 maja 1973 r. odeszła od nas na zawsze w wieku 63 lat nasza droga siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.
KLARA ŁUKASIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 7. 5. 1973 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Pograżona w smutku
Poznań, Sikorskiego 35 m. 26. 44543g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 kwietnia 1973 r. odeszła od nas na zawsze
HANNA PISAŃSKA
z domu MODRZEJEWSKA
lekarz — stomatolog
prawy, szlachetny człowiek i przyjaciel. Pamięć o Niej pozostanie wśród nas
Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają
koleżanki i koledzy 44535g
Dnia 4 maja 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach
MARIA BULSKA
z domu WRÓBLEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 7.00 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pograżona
Poznań, ul. Czwartaków 20. 44594g
Dnia 4 maja zakończył swój pracowity żywot, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, dziadziuś, brat, wujek, teść, śp.
MIECZYSLAW BRZOSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
W ciężkim smutku pograżona
żona z rodziną 44487g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 1973 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 80 nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia
WŁODZIMIRA JAWOROWICZOWA
z domu JACHIMOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
rodzina 44532g

Dnia 30 kwietnia 1973 r. zmarła
HANNA PISAŃSKA
lekarz stomatolog
Okręgowej Przychodni Lekarskiej PKP w Poznaniu.
Kolejowa Służba Zdrowia straciła długoletniego i wzorowego pracownika.
Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 4 maja 1973 roku o godz. 16 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają
DOKP — Zarząd Służby Zdrowia w Poznaniu
PKP — Okręgowa Przychodnia Lekarska w Poznaniu
Rada Zakładowa 3857-K1

Dnia 1 maja 1973 r. zmarł wieloletni, członek Cechu
JÓZEF BOWGIERD
mistrz elektromechaniczny
Cześć Jego pamięci!
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają
Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu 44360g

Dnia 27. 4. 1973 r. zmarł nasz były długoletni pracownik i członek Sp-ni
SZCZEPAN SIERANT
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają
Zarząd, Rada Sp-ni, Rada Zakładowa i Współpracownicy Sp-ni „Obuwnik Poznański” w Poznaniu
Pogrzeb odbył się w dniu 30. 4. 1973 r. na cmentarzu na Junikowie. 44296g

Dnia 4 maja 1973 zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 86, śp.
IGNACY THIEM
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżeni
syn, córka, synowa, zięć i wnuki
Poznań, Kwiatowa 6 m. 15. 44533g

Dnia 4 maja 1973 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik
STANISŁAW STĘPNIEWSKI
W Zmarłym straciłszy cenionego i oddanego pracownika, serdecznego kolegi, którego z żalem żegnamy.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają
Współpracownicy Zakładu Neonów PUR „Reklama” Poznań, ul. Głogowska 101 44615g

Dnia 4 maja zmarł nagle przeżywszy lat 61 mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś śp.
FRANCISZEK PELCZYŃSKI
kapitan WP w st. spoczynku odznaczony medalem „Za udział w walkach o Berlin” brazylijskim medalem „Sily zbrojne w służbie Ojczyzny”, srebrnym medalem Zasłużony na polu chwale
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 16 z kościoła parafialnego w Kórniku.
Strapiłona
żona z dziećmi i rodziną 44592g

Dnia 3. V. 1973 r. zmarł ceniony i szanowany przełożony i kolega
mgr farmacji
PAWEŁ WANDTKE
długoletni kierownik Oddziału Nadzoru Farmaceutycznego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PWRN w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 maja 1973 r. o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Zarządu Aptek Wojew. Poznańskiego i m. Poznania 3859-K1

Dnia 4 maja 1973 r. zmarł nagle na posterunku pracy, nasz długoletni i ceniony pracownik, przeżywszy lat 61
FRANCISZEK PELCZYŃSKI
kierownik Warsztatu Naprawczego PGR Kórnik
W Zmarłym straciłszy sumiennego i oddanego pracownika oraz dobrego kolegi.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.
Komitet Zakładowy PZPR, Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR w Kórniku, pow. Śrem
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 maja 1973 r. o godz. 16.00 na cmentarzu w Kórniku. 1190-K2

Dnia 3 maja 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 50
STANISŁAW ŻYMALSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 maja br. o godz. 11.00 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżeni
matka, bracia i rodzina
Poznań, Mączna 3 m. 1. 44560g

Dnia 4 maja 1973 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa siostra i ciocia w wieku 73 lat, śp.
MARIA BUJAKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 maja br. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
Pograżeni w żałobie
bracia i rodzina
Poznań, Łabska 29. 44561g

Dnia 3 maja 1973 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz ukochany ojciec, przeżywszy lat 60, śp.
BOLESŁAW LISIECKI
nauczyciel
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżeni
żona i synowie 44580g
Poznań, ul. Sporna 15.

Dnia 4 maja 1973 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
PELAGIA MATUSZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Umińskiego 24 m. 11. 44606g

Dnia 4 maja 1973 r. zmarł opatrzony Sakramentami św.
ANTONI DARABASZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 maja br. o godz. 15.30 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.
W smutku pograżeni
opiekunowie i znajomi 44603g

ś. † p.
TOMASZ DUDZIK
mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek pradziadek, zmarł w dniu 4 maja 1973 r. opatrzony Sakramentami świętymi, przeżywszy lat 77
o czym zawiadamiają pograżeni w smutku
żona z rodziną 44637g
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja 1973 r. o godz. 9.50 na Cmentarzu Komunalnym na Junikowie.
Poznań, ul. Drużbackiej 1a m. 9. 44643g

BRONISŁAWA WYSOCKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.25 na Junikowie
o czym zawiadamia z wielkim bólem
rodzina 44637g
Poznań, Ułańska 22 m. 5, Kassusza 15 m. 8.

Dnia 3 maja 1973 r. zmarł przeżywszy lat 31, po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany syn, brat, szwagier, siostrzeniec i wujek, śp.
PRZEMYSŁAW WOJCIECH MICHAŁOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pograżona w żalu i smutku
matka z rodziną 44553g
Poznań, Szelągowska 55.

Dnia 3 maja 1973 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, zięć, teść i dziadek
WALENTY CWIERTNIA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 14.50 na Junikowie.
W smutku pograżona
żona z rodziną 44611g
Poznań, Włodkowica 21 m. 15.

Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 1973 r. zmarł w wieku 64 lat mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat i dziadek, śp.
mgr **PAWEŁ WANDTKE**
woj. inspektor Nadzoru Farmaceutycznego odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaka Honorowa Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego oraz Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 maja 1973 r. o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
rodzina 44613g
Ostroróg, Poznań, Koszalin

Oddam pokój z kuchnią na letnisko. Warunki przy stepie blisko lasu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44512g.
Okna czyszczyć, tel. 613-44 lub 550-17 w godzinach 7.00—8.00. 44631g
Nagrobki ze sztucznego granitu i marmuru oraz prefabrykaty budowlane wykonuję. Zamówienia przyjmuję Poznań, Nehringa 9, tel. 638-89 po godzinie 17, warsztat Przemierowo, Wiosny Ludów 15. 47501g
Matrymonialne
Bal wiosenny, zapoznajemy się z samotnymi, urządzają 19 maja — Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9. Zaproszenia do nabycia w biurze. 44450g
Panna, technik, wysoka, szczupła, blondynka, pozna odpowiedniego kandydata poważnie traktującego małżeństwo lat 27—30, chętnie poznaną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44103g.
Samotna wdowa, lat 46, własne ogrodnictwo, materialnie niezależna pozna pana do lat 50 bez nałogów, Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44238g.
Kawaler lat 40 — nauczyciel, wzrost 187 cm, domator, bez nałogów — po zna odpowiednią panią z mieszkaniem, o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44238g.

Małe, ale ważne

Są na kuli ziemskiej obszary, które są wprawdzie nie wielkie, lecz mają duże znaczenie dzięki położeniu geograficznemu, ludności lub cennym kopalinom. Na przykład drobna wyspa Singapur, będąca jak gdyby przedłużeniem Półwyspu Malajskiego, stała się na wieki lat symbolem supremacji brytyjskiej w tej części świata i jedną z najważniejszych baz strzegących imperialnych linii komunikacyjnych.

Niżej podane przykłady wymagają więc nieco zastanowienia...

1. Cieśnina między Hiszpanią a Marokiem.
2. Ludność słowiańska między Budziszynem a Berlinem.
3. Szejkostwo we wschodniej części Płw. Arabskiego znane z produkcji ropy naftowej.
4. Główna przełęcz alpejska między Włochami a Szwajcarią.
5. Góry wapienne w południowej Polsce.
6. Cieśnina między Ameryką Północną a Azją.
7. Republika między Francją a Hiszpanią.
8. Cieśnina między Morzem Czarnym a Morzem Marmara.
9. Dawna baza angielska strzegąca wejścia na Morze Czerwone.
10. „Najśodsza” wyspa świata.

Etymologia spod... szubienicy

Słownik wyrazów nieobcych

OSZUST — powstał z czasownika oszusta, lecz słowo to dość późno nabrało znaczenia oszukiwać. W wieku XVII szusta albo szasta używano w sensie zamiany, np. „wolność za niewolę szusta”. Pierwotne zaś znaczenie wyrażało szybki ruch lub hałas, np. „szust go za drzwi”. W jednej z bajek Pana Jowialskiego — o „Małpie w kapeli” — czytamy: „Małpa... wzięwszy pański czepek ranny, przeście radio i zwierciadło — szust! do wanny”. Linde w swoim słowniku podaje już dzisiejsze znaczenie, lecz zamieszcza synonimy oszusta dziś niemal zupełnie zapomniane, jak oszukać, oszukiwać, oszukałnik, oszukiwacz.

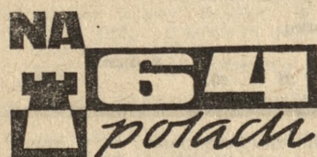
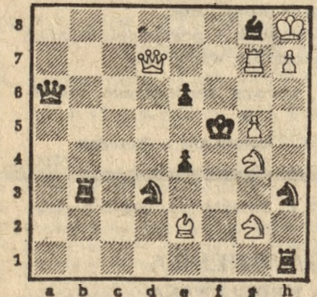


DIAGRAM NR 69

(A. Studenickiej)

„Szachmaty w ZSRR”, 1932 r.



Mat w 2 ruchach

W zadaniu (rozwiązanie poniżej) występuje dwie pary wariantów z wyborem matujących ciągów. Jakich? Zyczymy przyjemnej rozrywki przy rozwiązywaniu zadania!

KALEJDOSKOP SZACHOWY

▲ Zwycięzcy XV Mistrzostw Wielkopolski Kobiąt została Kamila Dembecka z Lecha. Ta utalentowana zawodniczka dzięczy również mistrzostwo Polski w konkurencji juniorek. Tytuł wicemistrzowski zaś zdobyła jej koleżanka klubowa inż. Teresa Szatkowska.

▲ W Stanach Zjednoczonych ukazał się dwujęzyczny słownik szachowy. Zawarte w nim hasła, rosyjsko-angielskie, obejmują obszar terminologiczny przydatny przede wszystkim dla czytelników rzadziej literatury szachowej.

▲ Druga obok FIDE światową organizacją szachistów jest ICCF — Międzynarodowa Federacja Szachów Korespondencyjnych. Wśród 51 organizacji krajowych należących do ICCF znajduje się również PZSzach.

Rozwiązanie dwuchodówki (p. diagram nr 69): 1. He8, 2. Sd4 2. Sh4X. 1. ... Sh4 2. S2e3X. 1. ... Se5 2. Sh6X. 1. ... e5 2. S4e3X.

Uprzejmemu biada!

Wydaje mi się, że u nas z dnia na dzień coraz mniej dobrze wychowanych ludzi. A to papiery rozrzucają po ulicach, po grubiańsku odnoszą się do starych ludzi, miejsca kobietom w tramwaju nie ustępują i tak dalej. Mało kto jednak wie, jaka jest tego przyczyna. Niedawno zupełnie przypadkowo doszedłem do rozwiązania tej obyczajowej zagadki.

Zdarzyło się mianowicie, że byłem lekko zakatarzony i kichnąłem w domu tak potężnie, że aż lustro zakotłowało się na ścianie.

— Na zdrowie! — odezwała się uprzejmie moja żona. Bardzo mi się to podobało. Niby drobniak — pomyślałem sobie — a jednak człowiekowi przyjemnie. Postanowiłem przy każdej nadarzającej się okazji świadczyć ludziom drobne uprzejmości.

Wstałem rano do tramwaju. I słyszę wtedy jak konduk-

torka użera się z siedzącą obok mnie kobieciną:

— Musi pani kupić drugi bilet! Ma pani walizkę, która podlega opłacie.

Widzę, że moja sąsiadka zupełnie nie reaguje. Milczy i patrzy przez okno zupełnie tak jak gdyby to jej nie dotyczyło. Postanowiłem wtrącić swoje trzy grosze i mówię z uśmiechem:

— Ach, czy warto się irytować z powodu jednej głupiej walizki?

— Cemu pan wtyka nos w nie swoje sprawy!? — oburzyła się konduktorka.

— Czy nie ma pan innych smartwien?

— A może i nie mam... odpowiedziałem.

— No to niech pan zapłaci za tę walizkę!

— Owszem, zapłacę... Sięgnąłem po portmonetkę ale tymczasem kobieta z walizką wysiadła na najbliższym przystanku. Konduktorka dopiero rozeźliła się na dobre.

— Ach tak! Więc to nie jest pańska żona!

— Oczywiście! Nigdy jej na oczy nie widziałem...

— Coś podobnego! — rozdarła się na cały tramwaj. — Pan mnie wystawia na pośmiewisko! To jest kryminalna sprawa. Powinna wezwać milicjanta!

Anegdota wschodnie

Życzenie

Przyszł raz ślepiec do handlarza zwierząt i rzekł do niego:

— Poszukaj mi osła, byle nie małego, pogardzanego, ani też dużego, wspaniałego; takiego, który by szedł śmiało naprzód, jeśli będzie wolna droga, a ostrożnie — kiedy zobaczy tłum; żeby nie wpadł na jadących wierzchem ani nie pociął mnie między sprzedawców mat; żeby był cierpliwy kiedy mu dam za mało obroku, a wdzięczny, kiedy dostanie dużo; żeby był przyjemny kiedy go dosiąde, a spał kiedy go zostawię. Rzekł mu kupiec:

— Bądź cierpliwy, jeżeli Bóg przemieni kadiego* w osła, wypełnię twoją prośbę.

* Kad — sędzia

Melodia patelni

Muzykant zaprosił swego brata; zaproponował mu, by usiadł i trzymał aż do po-

Coż przedem wysiadłem, aczkolwiek powinienem być jechać dalej. Wstąpiłem do najbliższej kawiarenki, żeby spłukać oranżadą niesmak, którego nabawiłem się w tramwaju.

Przy sąsiednim stoliku siedziała jakaś młoda pani i piła czekoladę. Obok niej stał mały chłopczyk i uparcie powtarzał:

— Ja chcę cukierka! Ja chcę cukierka!

Mamusia nie słyszała, albo udawała, że nie słyszy. Podszedłem do kontuaru, kupiłem paczuszkę cukierków i dałem chłopcu. W tej samej chwili młoda pani ocknęła się z tego niby letargu i jak nie wrzaśnie:

— Co to ma znaczyć?! Dobroczyńca się znalazł! Natychmiast oddaj cukierki temu panu! Jak zechcę, sama ci kupię. Nawet nie wiemy, co on robił przedtem tymi wstrętnymi łapskami!...

Zapłaciłem za oranżadę i uciekłem jakby mnie sto diabłów goniło. Od tego czasu dałem sobie spokój ze świadczeniem ludziom uprzejmości. I wcale się też nie dziwię, że wzajemne odnoszenie się ludzi do siebie pozbawione jest wszelkich cech dobrego wychowania.

tłum. M. B.

południa nie dając mu nic jeść. Wskutek tego wzmógł się tak bardzo głód gościa, że opowiadał go istny szal.

Wtedy gospodarz domu wziął lutnię i zwrócił się do brata:

— Na moje życie, jaką melodię pragniesz usłyszeć?

— Melodię patelni — odpowiedział zagadnięty.

W ten sposób zawstydził brata i ten prędko podał mu jedzenie.

Wymagający

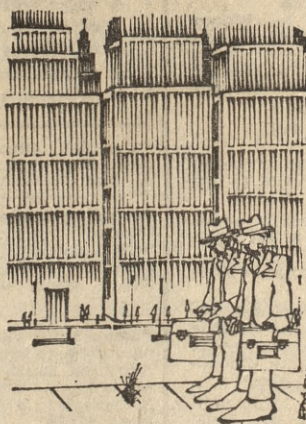
Rabūs zakradł się do domu biedaków, lecz choć przeszukał każdy kąt, niczego nie znalazł. A kiedy chciał wyjść, rzekł do niego gospodarz domu:

— Kiedy będziesz wychodził, zamknij drzwi.

Na to złodziej:

— Czy za to, że tak dużo wziąłem z twojego domu, każesz mi służyć?

WIOSNA!



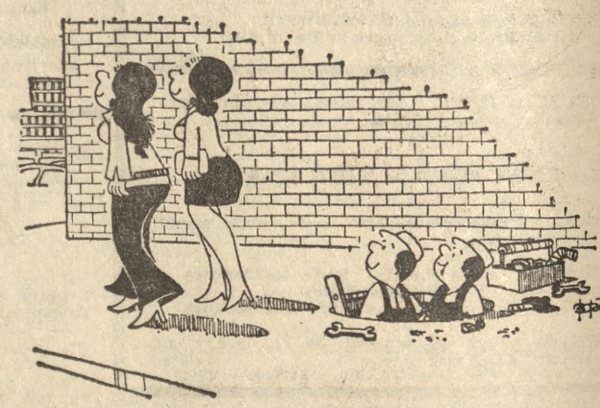
— Czyżby wiosna!



— Popatrz Arturze, wiosna!



— Tatusz mnie przysyła, że-bym cię zmieniła!



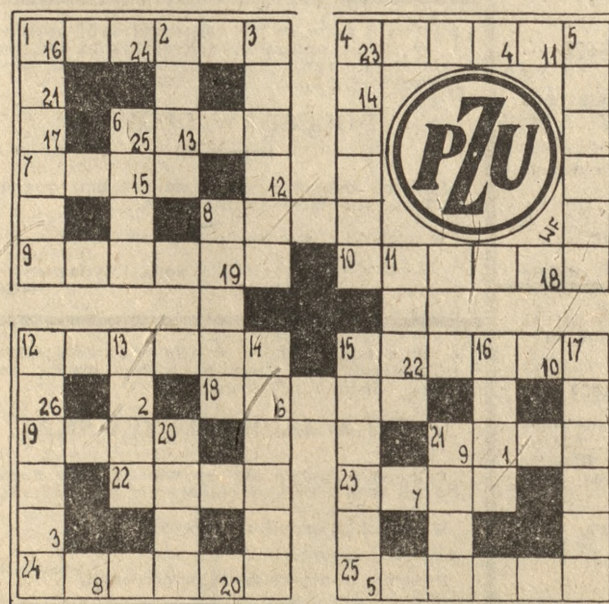
— Ja wolę spódniczki mini. A ty!

KRZYŻÓWKA NR 18

Poziomo: 1. Spokojny urlop zapewni Ci... PZU na ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków, 4. utrata żywego miasto Włoch, 6. samowolne usuwanie chłopów z ich gruntów, 9. skok samolotu przy nieprawidłowym lądowaniu, 10. kupalnik górski, 12. poeta francuski, przedstawiciel klasycyzmu, 15. drzemka poobiednia, 18. dychawica, 19. otwór służący do wchodzenia, 21. zabieg leczniczy, 22. np. 11. III, 73 r., 23. suche obszary powierzchni kuli ziemskiej, 24. rączka, uchwyt, 25. rodzaj płaszcza noszonego przez chorych w szpitalu.

Pionowo: 1. małe dziecko/małec, 2. przelożony meczetu, 3. osłona lampy, 4. zwierzę domowe, hodowane dla mięsa, 5. przyprawa do mięsa, 6. utwór muzyczny opiewający czyjąś sławę, 8. stan upadku, 11. okres aktywności narządów rozrodczych u ssaków, 12. maszyna prosta stosowana przy podnoszeniu ciężarów, 13. swądym, 14. główny zapasnik w korridzie, 15. tłuszcz jadalny, 16. ogrody owocowe, 17. człowiek — wadium, 20. miejsce zwycięstwa Scypiona nad Hannibalem, 21. druga pod względem wielkości rzeka w Polsce,

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu należy uporządkować według



szyfru i odczytać hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-2-3-4-5-3, 6-7, 8-3-4-9-6-10-11-9-12-8-4, 13-9-14-15-16-13-17-4-18, 8-3-4, 10-11-19-17-8-9, 19-20-4-2

16-3-4-5-2, 14-3-21-5, 6-14-9-22-4, 17-2-3-4-5-18-9, 9-1, 8-13-6-10-21-16-6-10-14, 8-3-4-6-2-5-2-21-23-24, 3-14-15-5-25, 14-15-16-13-17-18-26-14.

Rozwiązania z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka nr 18” prosimy przysyłać do 11. V. br. pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Rozwiązanie krzyżówki nr 17

Prawidłowe hasło winno brzmieć:

„Spokojną starość zapewni ci renta w PZU. Pomyśl więc już dzisiaj o tym”.

Bony towarowe wartości 100 zł wylosowały następujące osoby:

Anna Przewoźna — Poznań, Wybickiego 1/13;

Gabriela Gluszek — Poznań, Wypiańskiego 12/8;

Adam Wardowski — Poznań, Os. Piastowskie 23 m 29;

Wiesława Kęsy — Poznań, Os. Boh. II Wojny Światowej 85/6;

Grzegorz Kryśkiewicz — Poznań, Garbary 27 m 10.

Nagrody wysłamy pocztą.